**Nr 43.** **Dnia 22 lutego.** **Sobota.** **Dnia 10 (22) lutego 1879 roku.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się**

Dziś: Katedry św. Piotra w Antjochi.
Jutro. ŚŚ. Romany Panny i Damazego.
Poniedziałek: ŚŚ. Macieja Apostoła.
Wtorok: Ś. Flawiana Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 4 | Długość dnia godzin 10 minut 19
Zachód „ „ 5 „ 24 | Przybyło „ „ 2 „ 41

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Środa: *Popielec.* Ś. Aleksandra Męczennika.
Czwartek: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.
Piątek: Ś. Romana Opata.
Sobota: ŚŚ. Albina B. i Antoniego.

— W dniu jutrzejszym jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, przypada w kościele powązkowskim odpust miesięczny, który przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, począwszy od dzisiejszych pierwszych Nieszporów, tamże odbywać się będzie.

W dniu jutrzejszym też, prócz wymienionych już przez nas świątyń Pańskich, a mianowicie kościołów: w Woli, św. Ducha i św. Krzyża, w których, od jutra począwszy, odbywać się będzie przez trzy dni z rzędu czterdziestogodzinne nabożeństwo przy nieustannem wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z dwoma codziennie kazaniami, — odbywać się będzie również takowe i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek). Najświętszy Sakrament wystawianym będzie przez te trzy dni, codziennie o godzinie 5-tej rano, poczem zaraz odprawioną zostanie Msza święta konwencka.

Wotywa uroczysta odbywać się będzie o godzinie 9-tej, Suma z kazaniem rozpocznie się o 10-tej, a Nieszpory o godzinie 3 i pół po południu.

Porządek taki zachowanym będzie przez cały ciąg tej czterdziestogodzinnej uroczystości.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, *Zapustną*, przypadająca, zapisaną jest u Łukasza św. w rozdziale 18-tym: kiedy „Jezus przepowiada swą mękę i przywraca wzrok ociemniałemu.“

## KILKA SŁÓW

### z powodu artykułu profesora Białeckiego, p. t. „Legat hr. Kickiego i osady rolne“.

— (*Art. nadesł.*)—Wdzięczność należy się szanownemu prof. A. Białeckiemu za wyjaśnienie co do legatu hr. Kickiego, udzielone w drukowanym niedawno w *Kurjerze Warszawskim* a obszernym artykule jego.

Rzeczywiście bowiem kwestja tak wspaniałego i szlachetnego zapisu bardzo żywo zainteresowała publiczność naszą... wszelka więc informacja o obrocie sprawy a tem bardziej informacja dokładna, jest tutaj nader pożądaną: nie idzie przecież zatem, aby to co szanowny prof. Białecki wydrukował, miało jedynie zostać przyjętem do wiadomości i żadnych nie wywołać uwag.

Owszem, sam autor artykułu narzeka na „brak dyskusji w prasie“; niechże więc wolno mi będzie wyjawić tu pokrótce te myśli, jakie mi się po przeczytaniu artykułu „Legat hr. Kickiego“ etc. nasunęły.

Przedewszystkiem, wyznaję otwarcie, że sam ton artykułu i jego od początku prawie do końca nastrój mocno krytyczny *odnośnie do samego testamentu* zrobił na mnie i na wielu zapewne z pomiędzy czytelników dziwne wrażenie.

Krytykować ostatnią wolę szlachetnego zapisodawcy, przejętego jak to widać z tekstu testamentu najzacniejszemi dla społeczeństwa intencjami,—nie wiem doprawdy czy to może być pożądanem a nawet czy to jest właściwem.

Wprawdzie sz. autor krytykę swoją stara się utrzymać w formie poważnej i dość oględnej; niemniej jednak sens krytyki jest taki, że zapisodawca w swej ostatniej woli popełnił zbyt wiele nielogiczności.

Zostawiwszy majątek w „opłakanym“ stanie, nadzwyczaj licho administrowany i licho zagospodarowany, zapisodawca chce, aby z tego zrobić rzecz niemożliwą prawie do wykonania.

Obok tego sz. autor nie przebacza zapisodawcy nawet drobnych usterek (jeżeli usterkami nazwać to można), jak np. że nazwał to „pałacem“ co właściwie jest tylko „zwyczajną kamienicą o drzwiach i dziesięciu oknach“ i t. d.

Wreszcie sz. autor wyraża obawę, aby kto uchwyciwszy się szczegółów „nieraz może niepraktycznie wybranych, lub niezręcznie zestawionych“ nie tłómaczył sobie „rzeczy poważnej z dobrą wolą, lecz z zamiarem okrycia dobrej intencji śmiesznością lub postawienia jej pod zarzutem zupełnego i niewykonalnego dziwoląga“.

Nie myślę bynajmniej występować w obronie redakcji i treści testamentu, bo sam czyn objęty zapisem broni go tutaj swoją doniosłością; wspomniona zaś dopiero co obawa sz. autora wydaje mi się zbyteczną, bo jestem przekonany najmocniej, że każdy z ludzi najmniej nawet zdolnych do ocenienia faktów tego rodzaju, pomyśli sobie niezawodnie: oby podobne testamentowe „dziwolągi“ jak najczęściej zaprawiały nas w kłopot: co z niemi począć!

Pragnąłbym wszakże z okazji krytyki testamentu zwrócić uwagę na jeden wzgląd dość ważny, a o którym jak się zdaje i sz. autor nie pomyślał na razie.

Oto krytyka tego rodzaju może niekorzystnie oddziaływać na przyszłość i nie jednego od zapisu na jakiś cel publiczny odstręczyć.

„Po co ja mam czynić jakieś ofiary, skoro po mojej śmierci może znaleźć się ktoś, kto tę ostatnią moją wolę skrytykuje publicznie“?

Sądzę, że ważności tego względu nikt nie zaprzeczy, tem bardziej, że istotnego celu krytyki testamentu w artykule profesora Białeckiego trudno jest się dopatrzeć.

Nie przypuszczając ani na chwilę, iżby szanowny autor miał na celu osłabienie doniosłości zapisu mniemać należy, że szło tu z jednej strony o wykazanie wielkiej zasługi Towarzystwa osad rolnych, jaką instytucja ta biorąc na siebie „ciężar wykonywania testamentu“ oddaje ogółowi, z drugiej zaś opowiedzenie, że osady rolne nie w tej chwili, lecz kiedyś dopiero, po upływie pewnego czasu, z zapisu hr. Kickiego, korzystać będą mogły.

Co do pierwszego, to nie ulega wątpliwości, że ogół nasz usługi wspomnionego Towarzystwa osad rolnych potrafiłby w każdym razie dostatecznie ocenić, wzgląd zaś drugi dałby się bardzo łatwo i bez krytyki testamentu objaśnić.

Tymczasem sz. autor nie ograniczając się do rozbioru samego testamentu, szczególniejszy nacisk kładzie na to, że wykonanie testamentu hr. Kickiego napotykać będzie same tylko trudności, a z pomiędzy których niezmiernie ważną według autora stanowić będzie „brak ludzi odpowiednich do przeprowadzenia przedsięwzięcia w testamencie“ zaleconego.

Szanowny autor tak dalece jest pod tym względem pesymistą, iż widzi niezwalczone prawie trudności w wynalezieniu np. „*amelj atora* technika“, niemniej w wynalezieniu dobrych rządców, a nawet dobrego „kapelana nauczyciela“ i t. p.

„Amatorów do dyletanckiej roboty, według sz. autora, dyskutowanie na sesjach, do dyktowania swoich mniemań w formie apodaktycznych prawd znajdzie się wielu, ale do systematycznej i nieustannej pracy mało“.

Być może, że zarzut ten wypowiedziany także w for-

# KECZEWEYO I LUD JEGO

przez

## D-ra Antoniego Rehmana.

Klęska nad Tugelą—czyli wycięcie w pień doskonale uzbrojonego i we wszystkie przybory wojenne znakomicie zaopatrzonego oddziału wojsk angielskich przez dzikich krajowców południowej Afryki jest faktem tak dziwnym i wyjątkowym, a wobec bezustannych powodzeń, jakiemi cieszył się oręż angielski w ciągu ostatniego lat dziesiątka w Abisynji, Aszantji w Transvaalu i w Afghanistanie tak wyjątkowym, że nie można się dziwić, jeżeli wiadomość o tej klęsce zwróciła oczy dyplomacji europejskiej na chwilę w inną stronę, zaniepokoiła całą Anglję i przymusiła ministrów do przedłożenia obu parlamentom księgi niebieskiej i do tłómaczenia się z dotychczasowych czynności rządu na tem polu. Klęska nad Tugelą była dla całej Europy tem większą niespodzianką, że na wojnę toczącą się od dwóch lat w południowej Afryce nie uważano zupełnie; a o Natalu i plemieniu Zulu wiedziano zaledwie z nazwiska. Gdy obecnie cała prasa europejska, chcąc wynagrodzić dotychczasową swoją obojętność, sprawie tej obszerne poświęca artykuły i z niezwykłą gorliwością gromadzi wiadomości o afrykańskim placu boju, nie będzie może od rzeczy, jeżeli i my podzielimy się z czytającą publicznością kilku spostrzeżeniami zebranemi na miejscu z niedalekiej przeszłości.

Natal jest najmłodszą kolonją angielską, bo liczy zaledwie czterdzieści lat wieku. Leży on na wschodnich brzegach południowej Afryki, nad morzem Indyjskiem, gdzie zajmuje szeroki pas nadbrzeżny, pomiędzy rzekami SS. Johns River i Tugelą położony. Ta ostatnia dzieli Natal od kraju Zulu, ale ma znaczenie tylko polityczne, bo oba te kraje są zamieszkałe przez jedno i toż same plemię kafrów.

Parostatki angielskie utrzymujące komunikację pomiędzy północną i południową półkulą przybijają w trzy tygodnie po opuszczeniu Londynu do Przylądka Dobrej nadziei, sterczącego z morza w postaci olbrzymiego, równo jak pod sznur ściętego wierzchołka, znanego pod nazwą góry Stołowej, a skaliste, dziko poszarpane, ogołocone z wszelkiej roślinności uskoki, o które rozbijają się z szumem bezustannie fale morskie, nie najlepsze dawałyby podróżnikowi o tej części ziemi wyobrażenie, gdyby nie miasteczko Cape Town, którego schludne białe domki i szerokie ulice przypominają Europę, a którego ruchliwa, swobodna i wesoła ludność przekonywa, że szczęście może istnieć i na drugiej półkuli.

Im bardziej oddalamy się od stolicy kolonji, tem posępniejsze wrażenie robi okolica. Południowe wybrzeża Afryki są wszędzie górzyste, ale góry te są nagie, jałowe, spalone od słońca i bezludne. Trzeciego dnia po wyjeździe z Przylądka mija okręt rzekę św. Jana, a z nią i granicę Starej Kolonji, a nazajutrz staje w Durban, portowem i najważniejszem mieście Natalu. Miasto zbudowane na piaskach, nad brzegiem obszernej, ale z powodu płytkiego dna niewygodnej do żeglugi zatoki, jest tak zamknięte dzikim i nieprzystępnym pierwoborem, że istnienia jego trudnoby się było domyśleć. Z tem wszystkiem liczy ono około sześciu tysięcy mieszkańców i jest ogniskiem handlu, którego promienie sięgają głęboko we wnętrze Afryki. Pagórki nad miastem były jeszcze przed dwudziestu laty pokryte nieprzebytemi lasami i zaludnione gromadami słoniów, które na jasnym dniu odwiedzały chatki kolonistów i pustoszyły ich ogrody. Ale lasy i słonie znikły pod naciskiem cywilizacji, a nadbrzeżna kraina przedstawia obecnie nieprzejrzane okiem łany trzciny cukrowej, albo plantacje kawowe, a obok dymiących kominów fabrycznych widać wszędzie eleganckie wille zbogaconych kolonistów, dwie zaś linje kolei żelaznej łączą port z wnętrzem kraju i ułatwiają komunikację.

Ale zmienia się powierzchowność okolicy z oddaleniem od wybrzeży. Wnętrze Natalu przedstawia wyżynę wzniesioną na trzy do czterech tysięcy stóp nad poziom morza, poprzecinaną głębokiemi jarami, któremi rzeki tutejsze spływają do morza. Źródła tych rzek znajdują się na górach Kwastamba, wysokich na ośm tysięcy stóp, których grzbiet biegnie równolegle do brzegów morza, zamyka cały Natal od zachodu i oddziela go od wnętrza środkowej Afryki. Jest to kraina stepowa. Miejsce tak urozmaiconych lasów nadbrzeżnych zajmują tutaj rzadkie zarosty ciernistych akacyj, olbrzymich bezlistnych euforbij i mięsistych aloesów; zarosty takie pokrywają tylko strome brzegi rzek tutejszych; po wierzchołkach pagórków rosną jeno bujne trawy i nadają całej okolicy stepowy charakter. Ziemia tutejsza jest bardzo żyzną, ale suchy klimat jest powodem, że uprawa jej ogranicza się tylko do miejsc nizkich, gdzie w razie potrzeby sztuczne nawodnianie jest możebnem. Cała okolica nadaje się za to znakomicie do hodowli bydła, które jest głównem źródłem bogactwa mieszkańców górnego Natalu.

Na 18,000 białych żyje w Natalu 360,000 czarnych, kafrów należących do plemienia Zulu; ażeby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom między czarnymi a białymi przeznaczył rząd krajowy pięć wielkich obszarów ziemi do wyłącznego użytku krajowców, co jednakowoż nie przeszkadza, że żyją oni spokojnie i w dzielnicach zajmowanych przez białych.

Kafrowie są ludem rolniczym i dlatego osiadają tam, gdzie uprawa ziemi jest możebną. Ich wioski są położone zazwyczaj po wierzchołkach pagórków w sąsiedztwie ogrodów, ile możności w bliskości rzek albo potoków. Wioski są bardzo liczne, ale nie wiel-

nie „apodaktycznej prawdy“ jest po części i słusznym; ale aby o ów „brak ludzi“ miały się rozbijać najpożyteczniejsze nawet przedsięwzięcia i najpiękniejsze idee obywatelskie, temu zaprzeczają fakta, już dokonane, a między innemi zaprzecza istnienie samego Towarzystwa osad rolnych, które musiało znaleźć „ludzi odpowiednich“, skoro tak pięknie jak wiadomo prowadzi i rozwija swoją działalność.

Sz. autor widzi jednak trudności w wykonaniu woli zapisodawcy—nawet z tego względu, że znaleźliby się kontrolujący, którymby się to i owo mogło nie podobać i że tym sposobem „wykonawcy łatwo byliby narażeni na szykanę“ i t. p.

Nie wiem jaką tu mianowicie kontrolę sz. autor ma na myśli; jeżeli jednak idzie o kontrolę ogółu, to zdaniem mojem byłoby właśnie pożądanem aby kontrola ta istniała w rzeczywistości i odnosiła się zarówno do wszystkich instytucyj, dobroczynnych zwłaszcza.

Instytucje te, jakkolwiek sterowane w ogóle przez ludzi zaufania, utrzymywane są jednakże kosztem ogółu; ogół więc poprzestając na zwykłych sprawozdaniach cyfrowych powinienby tu z większem zainteresowaniem się kontrolę swą rozciągać.

Dzisiaj tymczasem kontrola taka nie istnieje jeszcze prawie zupełnie, z tej przynajmniej więc strony wykonawcy testamentu hr. Kickiego nie powinniby obawiać się trudności.

Najbardziej wszakże zdziwiła mnie wyrażona przez sz. autora wątpliwość: „czy towarzystwo osad rolnych dobrze zrobiło, że przyjęło zapis“.

Każdy kto zna choć trochę dzieje u nas większej części zapisów na cele publiczne, nie zawaha się powiedzieć że nieprzyjęcie przez Towarzystwo osad rolnych zapisu hr. Kickiego byłoby nietylko niewłaściwem, i przeciwnem jego nawskróś filantropijnemu zadaniu, ale że odmowa podobna wyrządziłaby nam poprostu krzywdę ogólną.

Któż bowiem zaręczy, że gdyby Towarzystwo było tutaj umyło ręce, to zapis hr. Kickiego nie spotkałaby ta sama kolej co np. legat Staszica, Konarskiego i t. p.

Argument przytaczany przez mniejszość obradujących (po stronie której i sz. autor w końcu artykułu staje), że Towarzystwo spodziewając się kiedyś dopiero jakichś dla siebie bezpośrednich korzyści, jak również i z ustawy swojej nie czuje się być powołanem do „zajmowania się podobnemi rzeczami“; argument, mówię, taki nie wytrzymuje krytyki.

Ważną zapewne i konieczną jest rzeczą starać się o zapewnienie bytu tak pożytecznej instytucji jaką są osady rolne; ale zdaje się że stokroć ważniejszem jest jeszcze dążyć do tego, aby pomnażanie tych osad stało się w społeczeństwie zbytecznem.

Oświecajmy zawczasu i dbajmy o dobro tych których później ciemnota głównie i nędza do występku popycha—a niezawodnie doczekamy się chwili, w której kandydatów do osad rolnych coraz mniej będzie.

Że zaś chwila taka jest bardziej pożądaną niż tworzenie nowych kolonij dla nieletnich przestępców, temu zapewne i sam sz. autor, mimo zacnej całej swej gorliwości o dobro dzisiejszego Towarzystwa osad rolnych, nie zaprzeczy.

Tą zresztą myślą przejętym był widocznie i szlachetny zapisodawca—i dla tego to pomyślał on w testamencie najprzód o szkołach, o odczytach popularnych i t. p., później zaś dopiero o osadach rolnych.

Słówko na zakończenie.

Kreśląc tych parę uwag nie miałem zamiaru ani krytykowania artykułu p. Białeckiego, ani też wywoływania polemiki; pragnąłem tylko zaprotestować przeciw pewnym w tymże artykule wyrażonym opinjom, które, grzesząc podług mnie zbytnią jednostronnością i szczególnego rodzaju pesymizmem, mogą w ogóle, jak to już wspomniałem, na kwestję zapisów publicznych u nas, niekorzystnie oddziałać.

Zazbyt zaś wiele mamy w kraju potrzeb publicznych, iżbyśmy *„wykazywaniem kłopotów i trudności“ z większemi zapisami* mogli ludzi równie zacnie jak ś. p. hr. Kicki myślących — do podobnych ofiarności mimowoli nawet zniechęcać.

*Jan Jeleński.*

# Jeszcze o powodzi.

W dopełnieniu naszych wędrówek po powiślu udaliśmy się jeszcze w okolice bliższe Warszawy...

Na lewym brzegu Wisły rozlew tuż za Warszawą znaczny.

Rzeka dotarła do samej drogi czerniakowskiej, zalawszy obszerne łąki... Utworzyła ona w tem miejscu wielką zatokę.

Jak nam opowiadano, woda w sobotę i niedzielę wylała na drogę, przedostawszy się nawet w stronę Sielc.

Z drogi od Czerniakowa do Willanowa widać w jednem miejscu rozlew na polach.

W Willanowie odnoga wiślana wylała również, w chałupach jednak wody nie było.

Na drodze dopiero z Willanowa do Powsina, tuż przy Powsinku, dochodzi do samej drogi rozlew Wisły: ztamtąd idzie on wzdłuż drogi daleko.

Twierdzą, że zalew ten przedostał się przez wał przerwany pod Gasami, spłynął tu i że w tych okolicach wody wpływają znów do rzeki.

Zalane są na tem pobrzeżu Lisy, Latoszki, Okrzeszyn, Okrzeska kępa, Zawady, Augustówka i najbliższe Warszawy Siekierki; w Powsinku, od którego przy drodze rozpoczyna się zalew, było także kilka domów zalanych.

W Zawadach położonych najbliżej Wisły szkody największe. Chaty tam były wszystkie zalane, a onegdaj jeszcze należało przedostawać się ztamtąd do stron bezpieczniejszych łodzią. Obecnie podobno już w Zawadach woda spadła.

Straty włościan w tej okolicy są znaczne; woda pozabierała tu bydło, przemoczyła zapasy w stodołach i poniszczyła zasiewy, o ile się jednak zdaje, szkód w budynkach niema.

O wypadkach też śmierci przez utopienie nie słychać.

Po prawym brzegu Wisły, bliżej Pragi, zatopione są wioski: Świdry małe, Nowa-wieś, Falenica, Wólka, Wawer, Bluszcze i Miedzieszyn.

Twierdzą niektórzy, że skutkiem zatoru utworzy się w środku Wisły kępa, przy której rzeka rozdzielona na dwie odnogi płynąć będzie dwoma korytami,—jedno mniejwięcej przez nizinę od Gas do Powsinka, drugie od Świder do Miedzieszyna.

Zapobiedz temu może jak najprędsze rozsadzenie zatoru, w którym to celu przedsiębrane być mają energiczne środki.

Sprawę tę powierzono saperom z Góry-Kalwarji, czy jednak będzie można rzecz do skutku szczęśliwie doprowadzić—niewiadomo.

Stają tu na przeszkodzie rozliczne trudności, a między innemi zupełny brak dostępu do zatoru.

Do rozsadzenia lodów użyty zostanie proch.

W dniu dzisiejszym zatór miano wreszcie rozsadzić.

---

Wylew obecny dał się ciężko uczuć ludności wiejskiej, zamieszkującej powiśle.

Na samym lewym brzegu Wisły w gminach Willanów i Jeziorna pozostało 2,800 włościan pozbawionych przez wylew inwentarza, zapasów i w chwili obecnej cierpiących głód.

Lody poniszczyły im grunta, a woda zasiewy.

Jeżeli jeszcze na nieszczęście, przewidywania co do zmiany koryta okażą się słuszne, zostaną im wydarte przez wodę ich pola i łąki.

O liczbie poszkodowanych na prawym brzegu Wisły, danych dotąd niema, straty jednak niemniej tam ciężkie.

Biedacy ci są w godnem pożałowania położeniu—i dlatego nieść im bezwłoczną trzeba pomoc.

Obok tedy doraźnych wsparć udzielanych obecnie na miejscu, zamierzono na szerszą skalę nieść im pomoc i w tym celu za zezwoleniem władz, utworzony został komitet celem niesienia pomocy dotkniętym powodzią.

Dziś w Warszawie posiedzenie komitetu.

O decyzjach powziętych przez komitet we właściwym czasie doniesiemy.

W każdym razie potrzebna tu pomoc i ofiarność ogółu.

Sądzimy, że dobroczynni współobywatele nasi nie odmówią współdziałania w sprawie pomocy nieszczęśliwym i po otwarciu składek ofiarują na rzecz biedaków grosz wdowi.

W każdym razie redakcje mogą i obecnie przyjmować ofiary dla dotkniętych powodzią.

# ZE ŚWIATA.

**Fatalny wypadek.**

Na ulicach Hamburga spotkał w tych dniach kupiec G. (były artysta dramatyczny) swego ajenta handlowego D.

G. mówiąc o interesach, zażądał jakiegoś ważnego papieru.

D. folgując życzeniu począł szukać w portfelu.

Był mróz i D. palce zgrabiały, tak, iż przebieranie pism szło mu z trudnością.

Wtem wyleciał mu na ziemię z portfelu jakiś liścik.

G. chcąc je podnieść schyla się i... poznaje pismo swej żony.

Czyta je, i ku straszliwej wściekłości dowiaduje się, iż D. jest od lat czterech z jego małżonką w serdecznym stosunku.

Wzburzony uderza więc G., ajenta, tak, iż ten pada bezprzytomny i pędzi do domu.

Silnym razem powala na ziemię żonę i zamyka ją w pokoju.

Gdy drzwi później otworzono, pani G. leżała we krwi broczącej z rany na szyi zrządzonej nożem.

Lekarze nadziei uratowania jej nie tracą.

G. z dziećmi najbliższym pociągiem wyjechał do Paryża.

• • • • • • • • •

---

kie; każda rodzina zajmuje jedną maleńką chatkę, półkulistej postaci, plecioną nadzwyczaj starannie z trawy; obok chatki znajduje się dziedziniec zajmujący zaledwie parę sążni kw. powierzchni, otoczony wysokim płotem z trawy lub chróstu, a pojedyńcze domostwa są porozdzielane wąziutkiemi uliczkami, które w większych wioskach tworzą dziwaczny labirynt chodników, nabawiający zazwyczaj trwogą niedoświadczonego przybysza. W środku wioski znajduje się miejsce ogrodzone, przeznaczone na nocny przytułek dla bydła. Od zewnątrz otaczają zulowie swe wioski gęstym żywym płotem z roślin ciernistych, a w okolicach górzystych wałem kamiennym, wzmocnionym od wnętrza palisadą.

Kafrowie z plemienia Zulu odznaczają się wogóle wysokim wzrostem i kształtną budową ciała. Rysy ich twarzy są bardzo nieregularne, ale pomimo to wyraz jest w młodości łagodny i przyjemny, a niejedna tamtejsza czarna sylfida uchodziłaby u nas na prowincji za urodziwą. Strój ich jest prawie żaden, bo kobiety noszą tylko wązką skórzaną przepaskę przez biodra, a mężczyźni wielki pęk ogonów drobniejszych zwierząt przywiązany z przodu a niekiedy i z tyłu. Kochają się zato w ozdobach; bronzowe kolczyki, pierścienie i naramienniki i sznury korali zdobią zarówno mężczyzn jak i kobiety. Za niezbędną część stroju dla mężczyzny uważają zresztą krótką dzidę żelazną (umkudu) i krótką pałkę drewnianą (kiry), bez których to przyrządów żaden czarny z chaty się nie ruszy. Na wojnie używają tarczy ze skóry wołowej tak długiej, że zasłania całe prawie ciało.

Potrzeby tych ludzi są bardzo małe. Bujna gleba dostarcza im podostatkiem pożywienia, a uprawą jej zajmują się wyłącznie kobiety. Ziemia jest wspólną wszystkich własnością, majątek zaś kafra składa się wyłącznie z kobiet i z bydła rogatego. Polygamja jest pomiędzy nimi ogólną; żony kupują się, ale ceny tego towaru nie zależą od jego rzeczywistej wartości, gdy bowiem zwykłemu kafrowi płaci się za córkę 3 do 5 wołów, to naczelnikowi trzeba zapłacić 10 do 15. Ponieważ cały ciężar obowiązków spada tutaj na kobietę, gdyż ta musi pracować na utrzymanie męża i dzieci, przeto kafer tem się czuje szczęśliwszym, im więcej żon posiada i stara się bezustannie o powiększenie ich liczby. Mężczyźni wiodą cały żywot w próżniactwie, ale ubożsi są zdolni w młodości do heroicznych wysiłków, gdy sądzą, że te doprowadzą ich do tego szczęśliwego stanu.

Kafrowie nienawidzą w ogóle holendrów, a pomimo to można na każdym holenderskim farmie napotkać trzech albo czterech młodych chłopców, którzy za bardzo skromne wynagrodzenie pełnią służbę około domu i roli i znoszą cierpliwie tę niewolę tak długo, dopóki zarobione pieniądze nie wystarczą im na kupienie żony i założenie własnego gospodarstwa.

W ostatnich wszakże latach otwarło się korzystniejsze pole zarobku.

Gdym zwiedzał w roku 1876 kopalnie djamentów w Kimberley, pracowało tam 15,000 czarnych, spędzonych ze wszystkich części południowej Afryki. Byli pomiędzy nimi tacy, co zrobili piechotą po 600 mil angielskich, o głodzie i nędzy, a stanąwszy na miejscu stali się z powodu osłabienia niezdolni do pracy. Czarny robotnik zarabia tutaj po pięć funtów miesięcznie, stara się jednak zaoszczędzić jak najwięcej, a że głodny nie jest zdolnym do pracy, przeto właściciele klemów odciągają im część zapłaty, a zaopatrują ich sami w pożywienie. Po kilku miesiącach młody kafer znalazłszy się w posiadaniu kilkunastu funtów, opuszcza cichaczem kopalnię, wraca w rodzinne strony, kupuje sobie żonę i pędzi resztę żywota w spokoju.

Ta żądza zapewnienia sobie przyszłości jest także głównym powodem bezustannych wojen, jakie różne plemiona kafrów toczą pomiędzy sobą i z białymi od niepamiętnych czasów. Gdy liczba młodych w jakiem plemieniu zbytecznie się powiększy, idą oni do naczelnika i żądają, ażeby urządził wyprawę wojenną. Naczelnik wzywa na pomoc czarodzieja, i kiedy używane przez niego sztuczki dadzą pomyślną wróżbę, gromadzą się wojownicy, wyrywają żywcem wołowi serce, którego cząstkę każdy z nich spożyć musi, a po kilkodniowej biesiedzie ruszają w drogę, napadają z nienacka sąsiednie kraale, mordują mężczyzn, zabierają kobiety, bydło i dzieci.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

**Historyczna wykłówaczka.**

*Wiener Medic. Ztg* podaje obszerną rzecz o wykłówaczce znalezionej w... wątrobie ludzkiej.

Odkrycie to zrobiono przy sekcji zmarłego wskutek pijaństwa człowieka w anatomiczno-patologicznej sali uniwersytetu prazkiego.

Wykłówaczka jest 9 do 10 centymetrów długą i na obu końcach silnie zaostrzoną.

„Interesującą“ wątrobę przedstawiono areopagowi lekarskiemu.

. . . . . . . . . . .

**Menu parlamentarnego obiadu u Bismarka!**

Znaleźliśmy je w jednej z demokratycznych gazet berlińskich, która rzuca się na nie z całą złośliwością... głodnego człowieka.

Jest zaś ono następujące:

*Les huîtres.*

*Le potage, purée de canards sauvages.*

*Les homards au gratin.*

*Les turbots, sauce anglaise.*

*Les jambons de Bohême aux truffes.*

*Les hures de marcassin à la gelée, sauce tartare.*

*Les filets de poulels à la Pompadour.*

*Sorbet à l'Americaine.*

*Les cimiers de chevreuils, rôtis à la crême.*

*Les Pâtés de foies gras en croûte.*

*Les Cardys à l'Espagnole à la moëlle.*

*Les gâteaux aux abricots.*

*Glaces.*

Dwanaście potraw w ciągu jednej godziny, czyli jedno danie na minut pięć!!

Nb. Książę pałaszuje sam wyśmienicie, skarżąc się tylko później na... bezsenność.

. . . . . . . . . . .

**Patti wygwizdana!**

Było to w Neapolu, w lawą wrzącym Neapolu.

*Diva* śpiewała z Nicolinim partję Gildy w „Rigoletto.“

Nie wiadomo z jakiego powodu jej słowicza mość pozwoliła sobie pewnych skróceń.

Namiętni włosi zaprotestowali natychmiast gwizdaniem, a gdy to nie pomogło i *diva* kilka jeszcze taktów spunktowała, powstał straszliwy alarm.

W akcie trzecim publiczność cała zażądała głośno zwrotu pieniędzy.

Jakoż spuszczono zasłonę i zwrócono każdemu należytość.

Czuła para opuściła natychmiast, nocą, niegrzeczne miasto.

Stało się to dnia 16-go lutego r. p. 1879 r., o czem usłużny telegraf doniosł na wszystkie strony świata.

Z włochami w rzeczach muzyki niema co żartować!

. . . . . . . . . . .

**Muzyka butów.**

Zmarły niedawno w Pradze cesarz Ferdynand, o którym tysiączne krążą charakterystyczne opowiadania, miał zadziwiający wstręt do... skrzypiących butów.

Człowiek uraczony taką parą był już w jego oczach straconym.

Raz pewien jenerał miał mieć u cesarza Ferdynanda dłuższą audjencję.

W oznaczonej godzinie jenerał stawił się i oczekiwał wezwania.

Jakoż powołano go przed oblicze cesarskie.

Zaledwie wszakże kilka kroków ku Ferdynandowi w skrzypiących—niestety—butach postąpił, gdy sędziwy monarcha zawołał:

— Idź, pan... na miłość Boga! tam gdzie buty mówią, ja nie mam nic do powiedzenia.

---

— Gubernator warszawski w dopełnieniu wiadomości o rozlewie Wisły wskutek ruszenia lodów, oznajmia, że od naczelnika powiatu warszawskiego otrzymano jeszcze następujące wiadomości: „W nocy z dnia 14 na 15 luty woda Wisły zalała i część lewego brzegu rzeki, w obrębie gminy Zagwóźdź, przyczem poniosły szkodę dobytek i niektóre domy we wsi Świdry małe, gdzie włościaninowi Bonifacemu Małkowskiemu utonęło czternaście sztuk różnego bydła, w Nowej wsi, gdzie zalane zostały dwa domy kolonistów i we wsi Falenice—jeden dom. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było“.

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= JW. jenerał-gubernator, uwzględniając prośbę artystów baletu, zezwolić raczył, ażeby dochód z przedstawienia baletu „Katarzyna córka bandyty“ w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę d. 23 b. m. dać się mającego, przeznaczony został na korzyść osób w okolicach m. Warszawy wylewem rzeki Wisły dotkniętych. Nie należy wątpić, iż szlachetna myśl artystów baletu, tak pięknie świadcząca o ich humanitarności, znajdzie gorące poparcie u naszego ogółu. Sala teatru wielkiego, przepełniona będzie publicznością; pierwszy grosz toć to pomoc największa! Należy się również uznanie dyrekcji teatrów, która podaną sobie myśl wprowadziła w czyn.

= Czas służby wojskowej powołanym do armji czynnej w latach 1876 i 1877 studentom fakultetu medycznego uniwersytetu warszawskiego policzonym zostanie do służby wojennej, na mocy osobnego najwyższego rozporządzenia zapadłego wskutek przedstawienia ministrów wojny i oświecenia publicznego.

= Nowe rozporządzenie ministra oświecenia zabrania przyjmować do szkół realnych takich uczniów, których stan zdrowia, słabość wzroku, wady organiczne i t. p. nie pozwalają wróżyć dobrych postępów w rysunkach będących jednym z najpotrzebniejszych przedmiotów nauki dla realistów.

= Pan minister oświecenia publicznego zatwierdził i przyjął zapis stypendjalny p. Józefa Siemiontkowskiego w wysokości rs. 3,000 na korzyść funduszu stypendjalnego Siemiontkowskich i Minorskich.

= Rz. r. st. Rajewski mianowany został prezesem sądu okręgowego w Płocku.

= Naczelnikiem wydziału w kontroli służących prywatnych mianowany został dotychczasowy archiwista zarządu policji wykonawczej p. Jezierski.

= Wszelkie ryby przywożone z Cesarstwa poddawane bywają ścisłej rewizji policyjno-lekarskiej—a opakowania tychże są dezinfekcjonowane.

= Z powodu, iż na targach warszawskich ukazuje się coraz częściej znaczna ilość zwierzyny bitej w niedozwolonym czasie, magistrat miasta Warszawy wydał rozporządzenie przypominające dozorcom targowym przepisy o polowaniu i o karach za przestępstwa tego rodzaju z poleceniem jak najostrzejszego ich stosowania.

= Słyszeliśmy, iż podniesiony został projekt ustanowienia specjalnego technika, który w charakterze inspektora rządowego miałby poruczony stały nadzór nad wszystkiemi cegielniami w okolicach Warszawy położonemi. W interesie dobra publicznego życzyćby sobie należało, aby wiadomość powyższa sprawdziła się. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wobec ogromnego zapotrzebowania w ostatnich latach cegły—niektóre fabryki wyrabiając takową zbyt pośpiesznie, niedokładnie, mało się krępują własną renomą czy sumieniem—powodują katastrofy w rodzaju na ulicy Wspólnej. Wolna konkurencja handlowa na tem polu — zdaje nam się — wkracza w dziedzinę interesu bezpieczeństwa publicznego — i podlegać winna kontroli. Obowiązek wynagrodzenia wspomnionego technika, jak nam mówiono, ma być włożony na samych właścicieli cegielni. Warunek ten sądzimy nie będzie zbyt uciążliwy, zważywszy na dość wielką ilość zakładów bardzo dobrze finansowo się procentujących.

= Podobno już 1-go lipca w Piotrkowie otwarta zostanie dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego z wydziałem hypotecznym; wiadomość tę podaje *Gazeta Kielecka.*

= Posiedzenie biologiczne warszawskiego towarzystwa lekarskiego odbędzie się we wtorek, o godzinie wpół do siódmej wieczorem; na posiedzeniu rzeczonem prowadzone być mają dalsze dyskusje o dżumie.

= Na wtorkowem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego do komitetu, który ma się zająć wypracowaniem motywów do projektowanych przez poprzedni komitet środków zaradczych przeciwko dżumie, powołano drów Brodowskiego, Kosińskiego, Dobieszewskiego, Jodkę, Kondratowicza, Kurcjusza, Kośmińskiego i Dobrskiego.

= Przyjechał do Warszawy doktor Chervin, znany z leczenia się jąkających. Doktor Chervin, wysłany do Rosji w misji naukowej przez francuskiego ministra oświecenia publicznego, zamierza przez pewien czas zabawić w Warszawie, udzielając przez ten czas konsultacje osobom dotkniętym wadą zająkiwania się, które zechcą się do niego zgłosić. Mieszka w hotelu Europejskim.

= Na dorocznem posiedzeniu zgromadzenia giełdowego, które się odbędzie jutro o godzinie pierwszej z południa, roztrząsanem będzie sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za 1878 r., dalej dopełnionym zostanie wybór trzech członków zgromadzenia, dla dokonania rewizji ksiąg oraz dowodów a wreszcie poddanym będzie pod rozpatrzenie **i zatwierdzenie etat dochodów i wydatków na rok bieżący.**

**† Radca tajny, senator, Jan Karnicki, przeniósł się w dniu wczorajszym do wieczności.**

Nieboszczyk odznaczał się szeroką inteligencją i niezwykłem wykształceniem, a piastując przez pewien czas rząd sekretarza stanu, dał niejednokrotnie dowody umiejętnie rozwiniętych zdolności administracyjnych.

Ś. p. Karnicki posiada tutaj wielu bardzo szczerych przyjaciół, których śmierć jego boleśnie dotknie.

= Dr. Dobrzycki z Mieni w liście otwartym do redakcji *Medycyny* porzuca myśl, ażeby lekarze nasi również uczcili jubileusz J. I. Kraszewskiego.

Według zdania pana D., zająć się tem powinno warszawskie Towarzystwo lekarskie.

Należałoby przytem znieść się z innemi towarzystwami lekarzy i dopiero wówczas w imieniu wszystkich lekarzy coś postanowić.

= Znany rzeźbiarz-artysta p. Wiktor Brodzki, w liście przysłanym do *Kłosów*, proponuje wystawienie pomnika ku uczczeniu pamięci rektora Mianowskiego na placu uniwersyteckim.

Pan Brodzki wzywa byłych uczni i współtowarzyszy rektora do składek na zakupienie stosownego bloku kararyjskiego marmuru, z którego artysta bezinteresownie zobowiązuje się wykuć posąg monumentalnej wielkości.

Koszta zakupienia bloku wynosić mają 3—4,000 franków.

= Kraik Zulu z powodu wojny z Anglją budzi obecnie ogólne zainteresowanie. Otóż pragnąc dać czytelnikom pewniejsze szczegóły o tem mężnem a nieznanem plemieniu, odnieśliśmy się do głośnego podróżnika dra Ant. Rehmana, który był w Afryce, z prośbą o nadesłanie nam opisu Zulu. Dr. R. łaskawie prośbę naszą uwzględnił, i w dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk ciekawej jego pracy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim wznowioną zostanie „Afrykanka“ Mayerbera.

Partję tytułową śpiewa pani Dowiakowska.

* Jutro w teatrze rozmaitości wystawioną zostanie jednoaktówka Acharda p. t. „Inwalid“.

* Dziś w południe odbyła się próba z jutrzejszego koncertu na rzecz uczniów gimnazjalnych urządzanego.

Próba wypadła świetnie— koncertowi wróżyć przeto należy wielkie powodzenie.

* Józef Wieniawski zamierza wkrótce wystąpić z własnym koncertem.

* Towarzystwo muzyczne w Krakowie potrzebuje zdolnego wiolonczelisty do udzielania nauki gry na tym instrumencie i brania udziału w produkcjach publicznych.

Znajomość języka polskiego a przynajmniej sławiańskiego jest niezbędną.

Roczna płaca 600 złr. w. a.

Zgłoszenie się osobiste, wrazie przyjęcia zwrot kosztów podróży.

Termin do połowy marca.

= Z kroniki zabaw...

Wczoraj w resursie kupieckiej odbył się świetny bal na korzyść studentów warsz. uniwersytetu.

Zebrało się osób 500, w tej liczbie 150 dam.

Tańce rozpoczął polonezem JW. hrabia Kotzebue z senatorową Witte.

Zabawa trwała do godziny trzeciej w nocy.

Dziś wieczór tańcujący w resursie obywatelskiej

Obiecuje on ożywienie.

Jutro o godzinie jedenastej w ratuszu tombola.

= W koncercie jutrzejszym, na rzecz uczniów gimnazjów tutejszych urządzanym, raczyły podjąć się sprzedaży programów panie: S. Rodrygowa Potocka, hrabina Augustowa Ostrowska, prezesowa Blochowa, oraz panie: Niewiarowska, Derynżanka i Popielówna; służbę honorową pełnić będą uczniowie gimnazjum VI-go i szkoły realnej.

= **Jeszcze o Orłowskim.**

Przytrzymano go we czwartek o godzinie trzeciej po południu we wsi Wola Kamocka o 10 wiorst od Piotrkowa.

Łotra znaleziono w karczmie.

Przywieziono go do Piotrkowa o godzinie $5\frac{1}{2}$.

Przez miasto za bryczką, którą go wieziono, biegły tłumy.

Orłowski ubrany był w burkę.

Śledztwo w sprawie ucieczki w toku.

= **Wypadki.**

* Znów podrzucenie!

Wczoraj w parku Aleksandrowskim na Pradze znaleziono podrzucone dwutygodniowe dziecię.

* W drewnianej oficynie domu nr 22 przy ulicy Pawiej, przyległa do żelaznego pieca ściana wczoraj się zapaliła.

Topornicy pierwszej części pożar natychmiast ugasili.

* Podobnież nieznaczny i bez następstw wybuch ognia skonstatowano na Pradze, gdzie przy rozgrze-

wanin smołowca dla krycia dachu domu nr 218 przy Ząbkowskiej ulicy dach się zapalił.

* Kupiec z Łodzi, Juljan Appel, przybyły do Warszawy za interesami, zmarł wczoraj nagle w jednym z hotelów.

= Powyżej dajemy dokończenie wędrówki naszej po zalanem powiślu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się jeszcze, że wczoraj zalane miejscowości zwiedzał przez dzień wczorajszy gubernator warszawski br. Meden.

Na miejsce sprowadzonych ma być z Warszawy 30 czółen dla przewożenia dotkniętych powodzią i ich chudoby.

Dotychczas przewożenie to odbywało się z wielkim kosztem.

Zarząd nad ratunkiem około Obór, Gas i dotkniętego silnie powodzią Opocza, wziął na się hr. Potulicki.

Co do zatoru, to ma on sięgać do samego dna— i dla tego trudny będzie do usunięcia.

**Mieszkańcy dotkniętych powodzią okolic potrzebują odzieży i pokarmu!!!**

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. S. rs. 2; S. S. z Kazania rs. 2 dla biednych.

— Kluczyki, znalezione na ulicy Miodowej d. 20 b. m., za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Ks. Stefan, reformat, kaznodzieja klasztoru Lutomierskiego, przybył do Warszawy z. m. na kurację, którą pobiera w szpitalu św. Ducha.

**BIURO INFORMACYJNE**

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 20 lutego.

| Nr domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 18 | Miła wązka | Mirka Pluska | Wdowa, dzieci drobnych 5. |
| 23 | Miła wązka | Markoska An. | Niewidoma. |
| 14 | Długa | Cybulska Fl. | Wdowa, dzieci drobnych 3. |
| 1 | Zakątna | Kaczorkiewicz | Wdowa, dzieci drobnych 3. |
| 57 | Nowolipie | Pietrucka B. | Wdowa, dzieci drobnych 3. |
| 15 | Łucka | Kostelnik M. | Mąż chory, dzieci dr. 4. |
| 13 | Wronia | Gitla Graber | Mąż nieobecny, dzieci drob. 3. |
| 6 | Solna | Chmurzewska Tekla | Wdowa, dzieci drobnych 3 i matka stara. |
| 37 | Żelazna | Keiss Aniela | Wdowa, dzieci drobnych 3. |
| 17 | Jerozolims. | Marcinkowska | Wdowa niewidoma. |
| 17 | Jerozolims. | Rydleska Kun. | Wdowa, dzieci drobnych 4. |
| 379a | Praga Bu-kowa | Hejter Kat. | Niewidoma. |
| 428a | Praga sze-roka | Podburzyńska | Wdowa, dzieci drobnych 3. |
| 6 | Źródłowa | Baraban Eleo. | Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 4. |
| 20 | Wspólna | Sielska Anna | Wdowa, dzieci drobnych 3. |

W dniu 18-tym b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, pobłogosławiony został przez Jks. Ferdynanda Drechera związek małżeński, zawarty między p. d-rem **Alfonsem Malinowskim**, synem Juljana i Eweliny z Górskich małżonków Malinowskich, b. obywateli ziemskich gub. lubelskiej, i p. **Aleksandrą Laską**, córką Stanisława Gustawa, radcy tow. kr. ziem., i Zofji z Ryksów małżonków Laskich. —3521—

## Nekrologja.

† Dnia 24 lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Patlewiczów **Mąkierskiej**, odbędzie się wotywa żałobna za spokój jej duszy, na które to nabożeństwo pozostały mąż wraz z córką zapraszają krewnych i znajomych. —3467—

† W dniu 24 lutego r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Żmudzińskiego**, starszego kasjera kasy gubernjalnej warszawskiej, odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które w ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3542—

† W poniedziałek, dnia 24 lutego, jako w rocznicę imienin ś. p. rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu, Macieja **Kosmowskiego**, za duszę tegoż, żony jego Anieli z Sternów, syna Józefa i żony tegoż Julji z Karpińskich, oraz córki Joanny z Kosmowskich **Filipowicz**, odprawionem będzie o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3411—

† W dniu 24 b. m., to jest w poniedziałek, w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ottona **Starzyńskiego**, b. mecenasa i urzędnika Banku polskiego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zapraszają przyjaciół i znajomych. —3515—

† W dniu 25 lutego r. b., to jest we wtorek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji Ewy **Krantz**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które pozostała siostrzenica wraz z mężem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3550—

† Ś. p. Jan **Karnicki**, tajny radca, senator, kawaler orderów: orła białego, św. Anny klasy I, św. Włodzimierza klasy II, opatrzony św. Sakramentami, dzisiejszej nocy przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 66 Stroskani: żona, córki, synowie, synowa i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła do grobu familijnego na Powązkach. 3559

† Ś. p. Józefa **Pomorska**, panna, nauczycielka, przeżywszy lat 30, w dniu 20 b. m. i r., przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 23 lutego r. b., o godzinie **2-ej** po południu z kościoła św. Jana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłej. —3544—

† Ś. p. Apolonja **Jacobi**, wdowa po artyście teatrów warszawskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 49, w dniu 20 b. m. i r. przeniosła się do wieczności. Pozostała familja zaprasza krewnych i przyprzyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych w dniu jutrzejszym, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3543—

† Ś. p. Piotr **Cantieni**, subjekt cukierniczy, rodem z Szwajcarji, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 22 lutego r.b., zakończył życie w wieku lat 43. W nieobecności rodziny zaprasza się szanownych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —3563—

† Ś. p. Marja **Lewenstern**, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 21 lutego. Pozostali rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 23 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3560—

† Rodzina pozostała po ś. p. księdzu superintendencie i pasterzu Józefie **Spleszyńskim**, wzruszona do głębi serca współudziałem okazanem jej w oddaniu ostatniej czci zwłokom zmarłego, składa najserdeczniejsze podziękowanie przedstawicielom władz duchownych, duchowieństwu wyznań ewangelickich, kolegjom kościelnym, członkom zboru, przyjaciołom i znajomym, którzy tak licznie zgromadzić się raczyli. Ogólne to i serdeczne współczucie i przyjęcie udziału w obrzędzie pogrzebowym, przyniosło wielką ulgę ciężko strapionemu sercu naszemu. —3534—

† Krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę zwłokom ś. p. męża mojego składam serdeczne podziękowanie w imieniu mojem i dzieci moich, osobne zaś wynurzenie wdzięczności oświadczam tym, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki jego do grobu.

—3519— *Wiktorja Brauer z dziećmi.*

† Podpisani składają serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej posługi ukochanemu ich synowi **Olesiowi**, przy wyprowadzeniu zwłok z kościoła św. Ducha w dniu 21 b. m. Oby Najwyższy oszczędził im podobnego bólu!

*J. T. Grodziccy.*

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go lutego. — Minister handlu Teisserenc de Bort ma zostać posłem francuzkim przy dworze wiedeńskim.

× **Paryż** 20-go lutego.— Naczelnik policji bezpieczeństwa Jacob uwolniony od obowiązków; również p. Vergniaud, naczelnik biura prefekta policji paryzkiej.

× **Epinal** 20 go lutego. — Robotnicy pracujący w fabrykach wyrobów bawełnianych, w liczbie około 1000, zaprzestali robót.

× **Liverpool** 20-go lutego. — Zmowa robotników portowych ukończona została wskutek obustronnych ustępstw.

× **Rzym** 20-go lutego.—Proces Passamentego ma rozpocząć się, według ostatnich doniesień, 27 b. m. lub 5 marca.

× **Medjolan** 20-go lutego.—Arcybiskup Medjolanu i wszyscy biskupi jego prowincji wystosowali do króla Humberta zbiorową protestację przeciw projektowi przymusowego zawierania ślubów cywilnych przed kościelnemi.

× **Berlin** 21-go lutego.—Podsekretarz stanu Bitter mianowany został prezesem naczelnej komisji zarządzonej na podstawie ustawy o socjalistach.

× **Wiedeń** 20-go lutego.—Koło polskie wnosi interpelację następującą: 1) Czy rząd ma wiadomość o powodach powtórnego wtargnięcia wody do kopalni wielickich? 2) Czy i jakie niebezpieczeństwo grozi kopalniom? 3) Czy i jakich środków zamyśla rząd użyć do odwrócenia niebezpieczeństwa?

× **Lwów** 20-go lutego. — Otwartą tu została wystawa przedmiotów zakupionych w wielkim wyborze na wystawie paryzkiej dla muzeum przemysłowego przez Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

× **Lwów** 20-go lutego. — W poniedziałek przedstawioną tu będzie po raz pierwszy komedja jednogłośnie przez komisję konkursową imienia Fredry polecona do grania p. t. „Na dwóch stołkach.“

× **Lwów** 20-go lutego.—J. E. namiestnik hr. Alfred Potocki wyjechał na dni kilka do swych dóbr położonych na Ukrainie.

× **Kraków** 20-go lutego. — Wtargnięcie wody do salin wielickich przypisują ruszeniu się lodów na Wisle.

× **Wieliczka** 20-go lutego.—Dziś woda większa, zalewa niższe piętra; wielka ilość piasku przeszkadza prowadzić ją lutniami (czterema rynnami). Maszyna szybu Franciszka Józefa jest nie do użycia, gdyż niema mowy o odsypaniu piasku. Gdy maszyna szybu cesarzowej Elżbiety się zepsuje lub jej wentyle zanieczyszczą się piaskiem, natenczas całe kopalnie wkrótce się wodą napełnią. Woda jest bardzo rwiąca, nie zimna tylko letnia. **Ludzie dniami i nocami pracują.**

× **Toruń** 20-go lutego. — W górnem korycie Wisły, tuż przy Toruniu, kra osiadła na gruncie i stoi nieporuszona. Woda opadła i już znacznie się obniżyła. Natomiast starem korytem Wisły, t. z. „polską Wisłą“ płynie jak się zdaje, wszystka masa wody i to bez lodu. Powstaje obawa, aby rzeka nie wzięła tego kierunku, wyżłobiwszy sobie nowe koryto. W nizinach, gdzie tamy przerwane, nieszczęście, straty i bieda wielka. Wczoraj przybył do Torunia prezes regencji p. Flotwell, dziś trzech komisarzy ministerjalnych dla zbadania rzeczy na miejscu. Aż do Chełmna, lód był już w ruchu, lecz zatrzymał się znowu. Pod Grudziądzem posunął się o tyle, że utworzył czystą wodę do przewozu. Niżej stoi. Wszędzie woda wielka, przybiera jeszcze i powiększa niebezpieczeństwo.

× **Poznań** 20-go lutego — Jak do *Königsb. Hart. Ztg* donoszą, ma w obwodzie celnym łomżyńskim być w najbliższych miesiącach ustanowionych siedm komor nadgranicznych.

× **Peszt** 21-go lutego.—Wczoraj zmarł tu Edward Zsedenyi, jeden z najznakomitszych członków parlamentu, doświadczony patrjota.

× **Peszt** 20-go lutego.—W tych dniach w lokalnościach redakcji dziennika *Egyertetes* odbył się krwawy pojedynek pomiędzy deputowanym Juljuszem Horwatem a redaktorem pisma humorystycznego Bartokem; Horwat otrzymał dwanaście, Bartok zaś sześć cięć.

× **Ryga** 20-go lutego.—Zapowiedziana na lato uroczystość śpiewaków nie odbędzie się z powodu niesprzyjających okoliczności.

× **Petersburg** 21-go lutego.—Naczelny zarząd „czerwonego krzyża“ rozesłał cyrkularz do miejscowych komitetów, upoważniający je do zbierania składek, oraz odzieży dla zarazą dotkniętych w gubernji astrachańskiej.

× **Konstantynopol** 20-go lutego. — Dziennik *Phare du Bosphore* i *Vakit*, z powodu pomieszczenia uwag nad odwołaniem Layarda, zawieszono na dwa miesiące.

## Przegląd polityczny.

*Agence Russe* zapewnia, że konwencja rossyjsko-rumuńska straciła swój groźny charakter i że ją niejako za rozwiązaną uważać można. *Pol. Cor.* dowiaduje się z Bukaresztu, że Rumunja ustąpiła, to znaczy: postanowiła usłuchać rady niektórych większych mocarstw, a mianowicie Austrji i Francji, i wycofać załogę z fortu Arab Tabia pod zastrzeżeniem, iż rossjanie nie zajmą go również przed rozstrzygnięciem kwestji na drodze dyplomatycznej.

Ponieważ zaś Rossja z samego początku proponowała sama taki układ, a zatem sprawa skończona w pierwszej połowie. W każdym razie Rumunji udało się zainteresować mocarstwa europejskie tak błahą kwestją, jak przynależność wzgórza Arab-Tabia; dotychczas niewiadomo jeszcze, czy tą kwestją zajmą się bezpośrednio same gabinety, czy też rozbierać ją będą posłowie zagraniczni w Konstantynopolu. Jak się zdaje ta druga ewentualność jest prawdopodobniejszą.

W dniu dzisiejszym rozpocząć się miały obrady Skupczyny bulgarskiej. Zanim zgromadzenie narodowe przystąpi do omówienia kandydatów i przeprowadzenie wyboru, zajmie się podobno wpierw kwestją organizacji kraju i państwa. Z tego powodu wybór sam musiałby zejść z porządku dziennego tymczasowo i być może, że dopiero po dokonanej ewakuacji Rumelji przyszedłby do skutku.

Telegram z Tirnowy zapowiada 40-dniową sesję skupczyny.

O kandydatach do tronu bulgarskiego dość niedokładne nadchodzą wiadomości; jakeśmy już wspominali, największe dotychczas dane posiada ks. Battenberski. Dojrzalsi bulgarzy nie popierają wprawdzie jego kandydatury z wielkiem zaufaniem, gdyż nie dowierzają jego samodzielności i doświadczeniu; wątpią czy potrafi stworzyć sobie własny programat polityczny i nie będzie ulegał postronnym wpływom. Więcej zaufania pod tym względem budził już ks. Reuss poseł niemiecki u dworu wiedeńskiego, ale ten podobno zrzekł się swojej kandydatury.

Książę ma być człowiekiem stałego charakteru, dobrym dyplomatą, obeznanym wybornie z europejską polityką w najmniejszych jej odcieniach i mógłby trudnemu zadaniu stworzenia Rządu i polityki bulgarskiej podołać.

*Biuro Hirscha* wbrew poprzednim doniesieniom w tym przedmiocie telegrafuje obecnie z Petersburga, że ks. Reuss na poufne zapytanie, czy przyjąłby ewentualny wybór na tron Bulgarji, odpowiedzieć miał teraz przychylnie, a ponieważ i Porta popiera jego kandydaturę więcej, niż każdą inną, a zatem wysłano ks. Korsakowowi odpowiednie w tym względzie instrukcje.

Jest jeszcze trzeci kandydat, ale dość wątpliwej popularności u bulgarów, a to mianowicie ks. Arnulf bawarski; bawił on ostatniemi czasy w Petersburgu i właśnie teraz wybrał się z powrotem do Niemiec. Ostatecznie partja ma się rozegrać między księciem Reuss i ks. Battenberskim. *Pol. Cor.* utrzymuje, że kwestja wyboru staje się z każdym dniem ważniejszą ze względu na pacyfikację półwyspu, gdyż według wszelkich pozorów, nowe powstanie przeciw zwierzchności sułtana i w celu połączenia całej Bulgarji jest już przygotowane i tylko hasła do wybuchu oczekuje.

Ustępując się śpiesznie wojska rosyjskie pozostawią ważne zadanie turkom do spełnienia; muszą oni

z całą energią od samego początku stanąć na straży porządku publicznego, inaczej naraża rząd na nowe zatargi z ludnością zrewoltowaną i niekarną.

## Telegramy prywatne.

*Bukareszt* 20-go.—Rząd rumuński uwiadomił przez swoich przedstawicieli dyplomatycznych mocarstwa kongresowe, że nakazał chwilowe opuszczenie fortu Arab-tabia, w tej nadziei, że decyzja mocarstw wypadnie pomyślnie dla Rumunii co do wcielenia Arab-Tabii do Dobruczy. Z Konstantynopola: Do układów z ambasadorem austrjackim hr. Zichy, wyznaczony został jak drugi pełnomocnik, obok Karateodorego baszy Munif efendi.

*Londyn* 21-go. — Dziś odbyła się rada gabinetowa. Lord Beaconsfield ma się lepiej. Budżet armji wynosi na rok 1878/9 15,645,700 Ł. zaś w roku zeszłym wynosił 17,791,300. Liczba wojska z wyjątkiem wojsk angielskich Indji wynosi 135,625, zaś w roku zeszłym 135,452 ludzi.

*Newcastle* 21-go. — Robotnicy warsztatów okrętowych urządzili bezrobocie; kilka tysięcy robotników odmówiło rozpoczęcia robót

*Kraków* 21-go.—W zalewie salin nie nastąpiła żadna zmiana. W szybie Beurta jest dotychczas największy stan wody. W innych szybach mniej wody. Część personelu z Bochni wysłano do Wieliczki. Według raportu *Czasu* z Wieliczki napływ wody do salin jest znaczniejszy, napełnia ona inne szachty, mieszający się piasek przeszkadza wypompowaniu, temperatura ciepława.

*Paryż* 22-go.—Izba przyjęła większością 340 głosów przeciw 99, projekt amnestji wedle redakcji komisji, który przez rząd został przyjęty; większość rządu 241 głosów.

*Berlin* 22-go.—Stolberg zamknął odczytaniem mowy sejm krajowy. W Reichstagu odbył się dalszy ciąg narady nad austrjacką konwencją handlową. Bismarck oświadczył, że krótki czas trwania konwencji był nieunikniony, nie sprzeciwia się w ogóle konwencjom handlowym, każda jednak konwencja handlowa powinna uwzględnić ochronę krajowego przemysłu. Zgadza się na to zupełnie, co zostało wypowiedzianem w mowie tronowej. Nie zaprzecza wcale, iż zmienił dawne zapatrywania handlowo-polityczne. Wtedy postawił sobie pytanie, czy uda się rządowi austrjackiemu rozbić stowarzyszenie celne i uznał francuzką konwencję handlową za główną przeszkodę przeciw temu. Wszystkie okoliczności przemawiały wtedy zatem, ażeby zachować sobie przyjaźń Francji. Od chwili istnienia północno-niemieckiego związku, ma on w każdym razie zupełną odpowiedzialność.

Reichstag uchwalił nareszcie odroczyć na jutro dalsze narady nad austrjacką konwencją handlową. W przeciągu dalszych rozpraw przemawiał Bismark jeszcze raz i odrzucił zrobiony mu zarzut. Chodzi obecnie o powrót handlowej polityki praktykowanej od r. 1825 do r. 1865. Rząd czyni wszystko, celem osiągnięcia korzystnych warunków.

*Konstantynopol* 20-go.—W edług wiadomości otrzymanej przez Portę, arcybiskup grecki w Adrjanopolu został ciężko zelżony przez bulgarów. Rosjanie zaaresztowali winnych, a jenerał Totleben przyrzekł jaknajsurowsze ich ukaranie.

*Kair* 20-go.—Dalszego zaburzenia spokoju nie było. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

*Wiedeń* 20-go.—Nowy gabinet przedstawił się izbie panów. Stremayr złożył oświadczenie programowe takie samo jak w izbie deputowanych. Do tej ostatniej nadeszła dziś petycja robotników o zaprowadzenie głosowania powszechnego.

*Paryż* 21-go. — Rozprawy o amnestji w izbie były bardzo ożywione; Gambetta kilkakrotnie wmięszał się energicznie. Louis Blanc miał piękną mowę, w której zwalczał przedłożenie rządowe; inauguruje ono samowolę. Powstanie komunistów odbyło się podczas gorączki, wywołanej błędami wojskowemi. Sądy wojskowe wydały wyrok pod presją największego rozdrażnienia. Andrieux jako sprawozdawca oświadcza, że nieułaskawieni podług aktów popełnili takie czyny, a które izba nie może nie udzielić amnestji. Tylko główne miasta żądają ogólnej amnestji—wywody te wywołują wzburzenia; tylko energiczne zachowanie się Gambetty umożliwia dalszą dyskusję.

Lockroy twierdzi, że i ludność wiejska żąda amnestji. Gambetta przeciwnie mu powiada, że tu znajdują się tylko francuzcy deputowani. Lockroy odczytuje przerażające wyroki sądów wojskowych i oznacza przedłożenie rządowe, jako materjalnie niewykonalne.

Minister sprawiedliwości w mowie dobrze przyjętej odpowiada: Większość podług sprawozdania rządowego nie żąda amnestji. Contagrel woła: to jest całkiem fałszywie! Gambeta zmusza Contagrela do cofnięcia tego wyrazu i udziela mu naganę z powodu przerwy. Minister sprawiedliwości żąda votum zaufania, **większość urządza mu owację. Naquet mówi,** powstaje krzyk — nie rozumieją mówcy. Zamykają generalną rozprawę.

*Petersburg* 21-go.—Loris-Melikow telegrafuje z Carycyna z dniem 20 b. m. W całej gubernji łącznie z dystryktami kirgizkiemi nie było wypadku zarazy. Tak samo nie ma chorych dawniejszych. Zagraniczni lekarze tu przybyli, przedstawili się dziś. Komunikacja przez Wołgę pod Astrachaniem odbywa się za pomocą statków.

*New York* 21-go. — Z Kinigston donoszą, że nastąpiło starcie powstańców z wojskiem rządu Haiti w d. 9 b., 29 żołnierzy zabitych. 89 ranionych. Straty powstańców bardzo znaczne. Po wzmocnieniu siły wojsk, jest oczekiwana walka rozstrzygająca.

*Berlin* 22-go.—Ogłoszone przez *Reichsanzeiger* rozporządzenie o środkach celem zabezpieczenia się przeciw wprowadzeniu dżumy na drodze ruchu morskiego brzmi: Statki przybywające z portów rossyjskich, znajdujące się na nich osoby, towary, nie są dopuszczane, dopóki nie przejdą ostrej inspekcji sanitarnej na pokładzie statku. Jeżeli w czasie jazdy nie było chorego na dżumę lub też podejrzanego, to statek może być wpuszczony. Jeżeli zaś w czasie jazdy były wypadki śmierci lub podejrzenie, iż śmierć nastąpiła z powodu zarazy, to należy statek, ubiór i wszelkie efekta najsurowszej poddać dezinfekcji, chorych przenieść natychmiast do lazaretu, lub do odosobnionych mieszkań. Podejrzanych odosobnić od już zadżumionych, i poddać ich obserwacji 7-dniowej, po którym to czasie w razie niesprawdzenia się podejrzenia, wpuścić. Zadżumionych zatrzymać aż do wyzdrowienia. Inne rozporządzenia tyczą się postępowania z umarłemi na dżumę na statkach i towarami.

*Berlin* 22-go. — W kołach blizko stojących kanclerza państwa przygotowują się na to, że Bismarck nie wejdzie w kwestje taryf celnych w żadne porozumienia, cła od zboża i bydła chce koniecznie przeprowadzić, inaczej rozwiąże reichstag, ponieważ jest silnie przekonanym, że nowe wybory przy przyjaznem dla rządu usposobieniu wiejskiej ludności, przynoszą mu większość. Ostatnie to zapatrywanie podzielają wielokrotnie w parlamentarnych kołach. Rozstrzygnięcie przypadnie przed wielkanocnemi świętami, ponieważ zamierzają dopiero po oznaczeniu budżetu przedstawić reichstagowi nową taryfę celną razem z projektem cła finansowego. Na wełnę nie będzie prawdopodobnie nałożone cło wchodowe.

*Londyn* 21-go.— Następstwem zajść w Egipcie będą zapewne poważne kroki dyplomatyczne. Gabinet francuzki i angielski porozumiewały się wczoraj w przedmiocie wypadków w Kairze. Sądzą ogólnie, że kady sam był przyczyną rozruchów a nawet je popierał w celu uwolnienia się od Nubara-baszy i europejskich członków gabinetu, gdyż według jego mniemania, po zwycięztwach w Afganistanie, zajęcie Cypru i zawarcie pokoju rosyjsko-tureckiego Anglji nie potrzeba Egiptu jako bezpośredniej obrony Indyj— *Standard* chwali decyzję niemieckiego parlamentu w sprawie Fritzsche'go.

### SZARADA.

Wspak *pierwszy* pożądany,
*Drugi* przez krocie jest zamieszkany,
*Cały* niewinnego prześladował,
A Ten mu życie darował.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Wywary*).

— Z powodu ukończenia nauki **Introligatorstwa** przez trzy uczennice w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codzień.

— W *Kurjerze Warszawskim* nr 6, dnia 9 stycznia 1879 r. był umieszczony artykuł, którego autor, opierając się na powadze pisma angielskiego *The Lancet* napada na szkodliwość farb i płynów używanych do farbowania włosów, a wpływających szkodliwie na ogólny stan zdrowia.

Przekonawszy się z utyskiwań wielu osób na tenże brak barwnika dla wcześnie okrytych białym włosem, postanowiłem uwiadomić niniejszem, iż zastępczym środkiem, rozbieranym chemicznie przez urząd lekarski miasta Warszawy, uznany ze swych części składowych, jako niewywierający złych skutków na zdrowie, a odpowiedni celowi, jest płyn pod nazwą **Saphiryna**, którego używanie jest mi dostatecznie znanym, i trwałością odznaczający się i wyrabiany w kraju [1]). *Dr Linhard.*

[1]) Przypisek. Saphirynę nabyć można u p. D. Frenkel. Świętojerska nr 11.
—1—3—2626—

— *Towarzystwo resursy obywatelskiej* zawiadamia, iż w dniu 7-m lutego r. b. wylosowano obligów subrogacyjnych 100 rs. wraz z procentem sztuk 10 nr. 34, 35, 69, 77, 129, 135, 279, 386, 401, 410.
1—1 —3505—

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Dnia 23-go b. m. na tomboli być nie mogę, a to z powodu wyjazdu; jeżeli jesteś przyjacielem i chcesz działać otwarcie, to staraj się innym sposobem ze mną skomunikować. — *A. B.* —3561—

### WYKAZ

wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor", w miesiącu styczniu 1879 r., za szkody w Królestwie Polskiem pożarami zrządzone.

**A. W ubezpieczeniach rolnych.**

| | | powiat | rs. | k. |
|---|---|---|---|---|
| 1. Danielecki Ignacy | Janowice | Stopnicki | 5229 | — |
| 2 Czarniecki August | Dobryszyce | Nowo-Rad. | 9732 | 77 |
| 3. Dobrowolski Jan | Wyręba | Radomski | 395 | — |
| 4. Okulski Stanisław | Radom | „ | 1396 | — |
| 5. Kuszkowski Romuald | Jaciązek | Makowski | 225 | — |
| 6. Paczkowski Walerjan | Lesnica | Jędrzejows. | 1721 | — |
| 7. Tschech Karol | Drochow | „ | 594 | — |

Łącznie rs. **19,292** k. **77**

**B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.**

| | | powiat | rs. | k. |
|---|---|---|---|---|
| 8. Wieczorek Maciej | Wiślica | Pinczowski | 100 | — |
| 9. X. Marja Hohenlohe | Biała | Bialski | 203 | 23 |
| 10. Eigenbrod Ela | Jerena | Nowo-Alex. | 3585 | — |
| 11. Umgelter Gollieb | Warszawa | „ | 150 | — |
| 12. Majer Marcin | Ostrołęka | Ostrołęcki | 396 | 43 |

Łącznie rs. **4,434** k. **66**

Ogółem wypłacono w m-cu styczniu 1879 r. rs. **23,727** k. **43**

Warszawa, dnia 17 lutego 1879 r.

Zarząd warszawskiej generalnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor":

Członek komitetu nadzorczego **Tad. Eydziatowicz.**

Generalna reprezentacja
**Edward Epstein i Goldberg.**
1—1—3437—

## TEATR WIELKI.

Dziś: **Afrykanka.** Jutro: **Katarzyna, córka bandyty.**

## TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Nitka jedwabiu.** Jutro: **Pieszczoszek. — Stary jegomość.**

## Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 22 lutego 1879 roku.

| Weksle: | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek...... | 150.60—30;—150;—149,70 | 150.— | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st. ........... | —.— | 10.18 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr. ........... | —.— | 121.80 | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl. ........... | 131.65—50—35 | 130.65 | —. |

| Papiery publiczne. | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100.... | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. | —.— | 100— | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | 100.35 30 25 | 100 45 | —.— |
| „ „ „ małe. | —.— | 100 45 | —.— |
| Listy zast. m. War. serji I. | —.— | 95 80 | —.— |
| „ „ „ II. | 95 50 60 | 95.70 | —.— |
| „ „ „ III. | 95.— | 95.20 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże.. | 89.35 | 90.— | —.— |
| „ „ małe.. | —.— | 90.— | —.— |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864.. | —.— | 236 50 | —.— |
| „ „ 1866.. | 236.— | 236 50 | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| II Pożyczka wschodnia rs. 100 | 92.80 85 | 93.10 | —.— |

| Akcje i Obligacje. | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............... | —. | —.— | 245.— |
| Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. War.-Terespol. | —. | —.— | 134 50 |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej. | —. | —.— | 118.— |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | —. | 259 — | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | — | 260.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi. | 245 | 246 — | 244 — |
| Akc. War. Tow. ub. od ognia | — | —.— | 138.— |
| Akc. War. Tow. fabr. cukru | —. | —.— | —.— |
| Akc. Tow. fab. cukru Józefów | —. | —.— | —.— |
| Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru | —. | —.— | —.— |
| Akc. T. Lilpop, Rau i Loew. | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarzys. fab. machin | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarz. Łazien i Łaźni | —. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów** od listów zast. $66\frac{2}{3}$ nowych $83\frac{1}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $195\frac{15}{18}$— m. Łodzi $154\frac{1}{6}$ listów likwidacyjnych 90 obligów skarbowych $156\frac{7}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $54\frac{1}{5}$ 2-ej emisji $220\frac{4}{5}$

**Monety:** Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — **marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —**

— Dla ludzi, których powołaniem jest często i dużo mówić, jako: adwokatów, profesorów, mówców, kaznodziejów, artystów teatralnych i t. d., niema nic nieprzyjemniejszego jak ból gardła, katar i resztki zapalnego stanu, dychawek. Używa się wprawdzie, jak wiadomo, lubo bez wszelkich skutków, całej litanji: pastylków, syropów, ziół i ziółek i t. d., ale cóż kiedy te leki zostawiają chorobę swojemu biegowi, nie wywarłszy na nią żadnego wpływu. Tylko jedna smoła, zażywana w dostatecznej dozie, może szybką, prawie natychmiastową ulgę przynieść w tych dolegliwościach. Ażeby zaś ten cel osiągnąć, należy w trakcie każdego jedzenia od 4 do 5 **kapsulek smołowych Guyot'a** zażywać. Każdy flakon zawiera 60 kapsulek, koszt więc dzienny tego skutecznego lekarstwa wypada ledwie na kilka kopiejek, a można śmiało powiedzieć, że na dziesięć osób, próbujących tego sposobu leczenia się, dziewięć nie będzie się posługiwać innym, w razie ponowienia się dolegliwości.

**Kapsulki smołowe Guyo'ła** z powodu coraz więcej rozpowszechniającego się ich użycia, znalazły naśladowców. P. Guyot więc zaręcza tylko za te, które są zawarte we flakonikach z etykietami, na których nazwisko jego odbite jest w trzech kolorach.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —4—5—21441—

— **Inhalacje dla chorych piersiowych.** — Wziewania środków leczniczych według wskazań lekarskich, w chorobach krtani, oskrzeli i płuc. Inhalacje balsamiczne z naturalnych wytworów leśnych — w godzinach rannych od 8 do 10 i popołudniowych od 5 do 7. Plac Zielony róg Marszałkowskiej nr 12. Odpowiednie aparaty przenośne, służące do powyższego celu, wykonane według systemu znanego z wystawy powszechnej w Paryżu r. z. aparatu — modelu doktora Malcza dla chorych piersiowych, zmuszonych pozostawać w pokoju, niemniej i dla celów hygienicznych (powietrze leśne w pokoju) są do nabycia.

1—6—3562—

***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra ***KOHNA***. Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).

—2561—4—12

**5% *Pożyczka Premjowa Rosyjska 1866.***

Asekurację od losowania amortyzacyjnego w d. 1(13) marca r. b. odbyć się mającego przyjmuje za opłatą od sztuki:

kop. ***50*** dla miejscowych,
kop. ***60*** dla zamiejscowych, łącznie z portorją.

***Kantor bankierski***
***Maurycego Nelken w Warszawie.***

2—6 —2978—

# AVIS
## aux sujets Espagnols.

Les sujets espagnols résidant en Pologne qui ne se sont pas encore fait inscrire sur la Matricule de Nationalité, sont priés de passer le plus tôt possible au Consulat d'Espagne pour se conformer au récent ordre royal, s'ils ne veulent pas s'exsposer à perdre leurs priviléges de sujets espagnols et, en cas de besoin, tous droits à la protection de leur consul. Les bureaux de la chancellerie sont ouverts depuis 11 heures jusqu'à 1 heure de l'après-midi.

# AVISO
## á los subditos Espanoles.

Los subditos espanoles residentes en Polonia que aun no se han hecho inscribir en la Matricula de Nacionalidad son regados de pasar lo mas pronto posible al Consulado de Espana para coformarse con la recien Real órden, si no quieren exponerse á perder sus privilegios de subditos espanoles y, en caso necesario, todo derecho á la proteccion de su cónsul. La oficina de la cancilleria se halla abierta desde las 11 hasta la 1 de la tarde.

—3486—

## Hôtel d'Anglétèrre, rue Wierzbowa nr 4.

**FABRYKA TABACZNA**

## C. F. Toepfer w Dorpacie

nadesłała do składu pod firmą

## KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w hotelu Europejskim

następujące gatunki ***cygar:***

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| ***Havana flores*** | w | cenie rs. | 7 | za | 100 | sztuk. |
| ***La Selecta*** . . . | „ | „ | 6 | „ | „ | „ |
| ***Manilla*** . . . . . | „ | „ | 5 | „ | „ | „ |
| ***Palmyra*** . . . . | „ | „ | 4 | „ | „ | „ |
| ***Jaguez*** . . . . . . | „ | „ | 4.50 | „ | „ | „ |
| ***Trabucillos*** . . | „ | „ | 3.50 | „ | „ | „ |
| ***Canones*** . . . . | „ | „ | 3 | „ | „ | „ |
| ***Java*** . . . . . . . . | „ | „ | 2 50 | „ | „ | „ |
| ***Entractos*** . . . | „ | „ | 2.50 | „ | „ | „ |

3—6—551—

Istniejąca od roku 1872

## *Pierwsza Lecznica*

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —486—

## CENY TARGOWE.

**(podane przez dom handlowy** Stanisława Ostrowskiego i S-ki
Warszawa dnia 20 lutego 1879 roku.

Pochmurno; powietrze mroźne. — Wskutek złych dróg, dowozy na targi nasze bardzo ograniczone; pszenicy wyborowej nie było znów na targu; wystawiono wprawdzie próbę 100 korcy wyborowej pszenicy z dostawą kilkudniową na sprzedaż, za którą żądano rs. 8 kop 40, ofiarowano rs. 8 kop. 25, tranzakcja nie przyszła do skutku. — Żyto, jęczmień, groch i owies ceny niezmienione.

**Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do .—; jasno-pstra od 6.35 do 6.50; biała od 7.30 do 7.80 wyborowa od 8 10 do .— **Żyto**; wagi 232, polskie od 4.15 do 4 57½; rossyjskie od 3 85 do 4.30; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5 20 do 5.60, na paszę od 4 30 — 4.60 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.60 do 4.50 **Owies:** wagi 142, od 2 50 do 2 90; **Wyka:** wagi 162. od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 28 00 od 45 00, czerwona od 25 00 do. 35 00.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reomura 765 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 8 cali 10.

## HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Hrabia Plater Tadeusz, obywatel z Wilna; Księżna Abamelek Anna, obyw. z Grodna; Baron von Kruzeustern, naczelnik pow. z Grodziska; Księżna Marja Woroniecka, obywatelka z Siedlec; Książe Mieczysław, Woroniecki, ob. z Siedlec; Hrabia Stefan Potocki, obywatel z Wilna; Chervin Artur, doktór medycyny professor z Paryża; Chądzyński Adam, obyw. z Lublina; Umiastowski Emiljan, radca koleg. z Petersburga; Panosow Sotak, obyw. z Astrachania; Głogowski Ignacy, obywatel z Drohiczan; Samsonow Konstanty, obywatel z Odessy; Commichau Juljusz, dyrektor fabryki z Białegostoku; Commichau Eunna, żona tegoż z córkami Almą i Eweliną; Krüpe Ernest, kupiec z Białegostoku; Pruszyński Ludwik, obyw. z Żytomierza; Haering Franciszek, inżynier z Petersburga; Zawadzki Ignacy ob. z Udrycza: Arkawin Izaak, kup. z Tyrwińska; Tusch Juljan, obyw. z Grodna; Moustowicz Włodzimierz, urzędnik do szczegól. poruczeń z Łomży; Barson Włodzimierz, porucznik z Brześcia; Moszczyński Bolesław, ob. z Blizna; Pawlikowski Karol, b. urzędnik z Łowicza; Trapszo Marja, żona Naczelnika powiatu z Władysławowa; Malinko Włodzimierz, podporucznik Artylerji z Łowicza; Protonowicz Piotr, porucznik Artylerji z Łowicza; Gajewski Aleksander, professor z Łowicza; Rubiec pułkownik z Petersburga; Stabrowska Helena, obywatelka z Reżyc; Bostonowicz Stefan, radca honorowy z Białegostoku.

Po ś. p. Franciszku Maksymiljanie **Sobieszczańskim** znanym i zasłużonym pisarzu archeologu, pozostały manuskrypta, notaty, plany i t. p. materjały do spisu historji starożytności od najdawniejszych czasów miasta naszego Warszawy i stosownie do postanowienia rady familijnej są do sprzedania. Zawiadamia się przeto miłośników, znawców, redaktorów pism, wydawców dzieł, mających chęć nabycia takowych, aby dla obejrzenia i bliższego porozumienia raczyli się zgłosić na ulicę Kanonją pod Nr 4 nowy domu do emeryta Milewskiego, każdodziennie od godz. **1—3 z południa.**

1—3 **— 3357 —**

## Sala Resursy Obywatelskiej.

W poniedziałek d. 12 (24) Lutego 1879 roku

## II-gi KONCERT

państwa

# MENTER-POPPER.

**PROGRAM:**

Sonata na wiolonczellę i fortepian K. Saint-Saënsa, wykona p. Popper.
a) Sonata (D dur), Scarlati.
b) Allegro Vivacissimo (f. minor), wykona pani Menter.
a) Adagio, Mozarta.
b) Gavotte, Corelli.
c) „Tränmerei", Schumanna.
d) Tarantelle, Poppera, wykona p. Popper.
a) Różne Mazurki i nokturna, Chopina.
b) Barcarolla, Chopina, wyk. pani Menter.
Fantaisie Roumaine, Poppera, wykona pani Popper.
Uwertura „Tanhäuser", Wagner-Liszt.

Fortepian koncertowy „Bechsteina" ze składów pp. Hermana i Grossmana.

Bilety można już nabywać w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda i u Hösika, oraz przy kassie u wejścia do sali.

## Nadesłane w komis

Koronki i wszewki ruskie wyrobu ręcznego, prawdziwe niciannne, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych; jakoteż herbata Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Numerem 2-gim, w mieszkaniu pod Numerem 2r 2, na parterze, codziennie od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu, z wyjątkiöm dni świątecznych. Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się **pewien procent.** 1—3 **— 3554 —**

# Produkta Wiejskie
# „WANDA"

**Marszałkowska Nr 56-ty, róg Jasnej,**

Dziś otrzymano znaczną ilość **szmalcu** do pączków, **słoninę** wyborową, **wędliny** litewskie, krakowskie, **rułady** z prosiąt i indyków, **pasztety, kiszki** kwiczołowe i pasztetowe, **ozory** wędzone i marynowane.

**Wszelka zwierzyna i drób'** tuczony, **masło** śmietankowe i solone, **śmietana, gomółki, sery** ostre, oraz sery litewskie, detalicznie i hurtownie. **Dla panów handlujących odstępuje się na tychża stosowny rabat.** Poleca się przytem świeżo nadeszłe kompoty z różnych owoców, a mianowicie: z gruszek, śliwek na winie, musztardy, konserwy i t. d.

Dostać można również zwierzyny gotowej do upieczenia na zamówienia; po wiejsku urządzają się potrawy na gorąco z odstawą do domów. 1—3 —3558 —

## P O K Ó J

kawalerski, obszerny, z meblami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Marca, za rs. 15 miesięcznie.—Ulica Niecała Nr 5.

—3492—1—3

## Duży Pokój kawalerski z przedpokojem,

do najęcia od 1-go Marca. — Wiadomość na placu Resursy Kupieckiej, nad fabryką kopert, drugie piętro. —3501—1—3

W domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1260c/5, z dniem pierwszem Kwietnia r. b. jest do wynajęcia dogodne, umeblowane

## MIESZKANIE

złożone ze 4-ch pokoi, kuchni, śpiżarni i piwnicy.—Wiadomość w miejscu. —3483—1—3

## Nagrody rs. 6.

Dnia 7 b. m. zginął **Pies Wyżeł,** czarny, łapy podpalane, na piersiach centki żółto-popielate, rassy ponterów belgijskich, wabi się „Turban."—Ktoby takowego zatrzymał, zechce odprowadzić pod Nr 4, przy ulicy Grzybowskiej, do Blumenthala. —3529—1—2

## Dolina Szwajcarska

Dziś i codziennie

Koncert Śpiewaków Tyrolskich

**pod dyrekcją**

LUDWIKA RAINERA (z Achensée)

z współudziałem w Niedzielę orkiestry **Sonnenfelda.**

W Niedziele i Święta początek o godzinie 5-tej. a w dnie powszednie o godz. 7-mej po południu. 12—0 —2716—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

## całkowite umeblowanie

z czterech pokoi, oraz **rzeczy kuchenne.** Leszno Nr 18, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 11; od godz. 4 do 7 po południu.

—3190—1—3

## P O K Ó J

duży od frontu, wygodnie umeblowany, zaraz do wynajęcia.—Wspólna Nr 10, mieszkania 8.

—3506—1—2

W czwartek dnia 27-go b. m. dany będzie w sali Aleksandryjskiej w Ratuszu

# WIELKI KONCERT,

## pani SCALCHI-LULLI,

(Primadonny Opery Włoskiej),

z współudziałem:

p. **A. Cotogni**, słynnego Barytona w przejeździe do Neapolu,
oraz pp. **L. Ravelli**, (Tenora) Gasperini (Bassa), w części wokalnej
i pp. **E. Cavazza**, (Kontrabasisty), Solisty Dworu Jego Cesarskiej Mości w Petersburgu, **Gustawa Lewity** (Pianisty), w części instrumentalnej.

Maestro R. Drigo w akompaniamencie.

Bilety po Rsr. 5, 4, 3, 2, 1 k. 50 i 1, będą od ***poniedziałku*** dnia 24 b. m. do nabycia tylko w księgarni p. Sennewalda, przy ulicy Miodowej.

Początek Koncertu punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

1—1 —3555—

---

W niedzielę, dnia 11 (23 Lutego) 1879 roku,

w Sali Resursy Obywatelskiej

# 5-ty KONCERT POPULARNY

pod dyrekcją

## KAROLA ROŻALSKIEGO.

### PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. **Uwertura** z op. „Zampa,“ **Herold'a**, wykona orkiestra.
2. **Arja** z op. „Dinorah,“ **Meyerbeer'a** odśpiewa pan Henryk D***
3. **Andante i Scherzo** z kwartetu, **C. Saint-Säens'a** na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczellę, wykonają pp. Błażek Ryb, Cielewicz i Zygmunt Kątski.
4. **Romans dramatyczny** (po raz 1-szy) **J. Potharst'a**, odśpiewa pani Wiktorja Rudnicka.
5. **Fantazja** z op. „Aida,“ **Verd'iego**, wykona orkiestra.

CZĘŚĆ II-ga.

6. **Uwertura** „Loduiska“ **Cherubini'ego** wykona orkiestra.
7. a) **Cavatina** z op. „Faust“ **Gounod'a**.
b) **Moje bogactwa** z op. „Jawnuta“ **St. Moniuszki**, odśpiewa pan Henryk D***
8. **Fantazja** na motywa „Lostock,“ **Servais'go**, wykona na wiolonczelli z orkiestrą, p. Zygmunt Kątski.
9. **Deklamacja** „Loterja,“ **Ordon'a**, wypowie p. Benedykt Hirschbandt.
10. a) **Niewraca**, „Romans“ **Matei'ego**.
b) **Arja broni** z op. „Hrabina,“ **Stan. Moniuszki**, odśpiewa p. Wiktorja Rudnicka.
11. **Marsz turecki**, **L. Beethoven'a**, wykona orkiestra.

Biletów do miejsc numerowanych po kop. **50** i kop. **5** na ubocgich, nabyć można w cukierni W-go Kocha na wprost Resursy Obywatelskiej, zaś pozostałych i wejściowych po kop. **30** przy wejściu do sali od godziny 6-tej wieczorem.

**Początek o godz. 8-mej punktualnie.**

1—1 — 3522 —

---

## W m. Skierniewicach

w bliskości dworca kolei żelaznej, jest do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. domek z wszelkiemi przy nim dogodnościami wraz z ogrodem dużym owocowym. Domek ten mieści w sobie na dole 7 pokoi i kuchnię, na górze zaś 3 pokoje; lokal dolny może być podzielony na dwa równe mieszkania z oddzielnem wejściem. — Wiadomość o warunkach dzierżawy powziąść można w Skierniewicach na kolei u szwajcara 1-ej klasy, zaś w Warszawie u właścicielki przy ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania 3.—Na żądanie dom rzeczony może być sprzedany. 3484—1—3—

---

## 20 Skrzyń

mocnych, około łokcia wysokich, i półtora szerokich, do sprzedania.—**Senatorska Nr 22**, Wiadomość w **Generalnej Agenturze Ruskiego Loyda.** —3527—1—2

---

Do sprzedania bez pośrednictwa

## Majątek Ziemski

pod Grójcem 25 włók bez służebności i bez nieużytków. W tem: łąk gruntowych włók 4; wysiano: pszeniey korcy 115, żyta korcy 100, koniczyny 50 morgów; z domem murowanym, pięknym ogrodem i stawami, z inwentarzem żywym i martwym, budowlami w dobrym stanie. — Wiadomość u adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis-à-vis Ś-go Krzyża, do 11 godz. z rana, a od 5 po południu. 3414—1—2—

---

Leszno Nr 30. **KONKURENCJA** Leszno Nr 30.

## SKŁAD WĘGLI.

Znaczny zakup 80,000 korcy węgli zagranicznych (Fanny),

po kop. **87** za korzec z dostawą.

Biorącym jednorazowo 30 korcy, odstępuje się 2%, 50 korcy 3%, 100 korcy 5%.—Odstawa natychmiastowa.—Koszta zamówienia posłańcami skład ponosi. —3418—1—3

---

Jest do sprzedania

## Dwoje Skrzypiec

koncertowych, za pomierną cenę, w domu Paryssa, przy ulicy Ordynackiej Nr 6 nowy, stróż wskaże. —3500—1—3

---

Za bardzo przystępną cenę sprzedaje się

## FORTEPIAN

mahoniowy, krótkiego fasonu, od C do A, z tonem silnym i śpiewnym, oraz na 6 oktaw krótki, w zupełnie dobrym stanie, pod Nrem 53, Nowy-Świat, Nr 4 mieszkania.—Tamże reperacja i strojenie fortepianów. —3524—1—3

---

## Bardzo tanio

nabyć można mało używanych **muzykalji**, celniejszych kompozytorów, na fortepian, śpiew z tow. fort., skrzypce i fort., meze łac. i polskie, z partyturą na organy i rozpis. głosami, sławną szkołę na fort., p. Gresslera i Anthologia p. t.—Obejrzeć można w Kiosku na placu Teatralnym. —3533—1—1

---

## Dwie Maszyny

do szycia, oryginalne, Singera, nożna Pollacka i Schmidta ręczna, do sprzedania.—Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —3528—1—3

---

Potrzebny jest do stadniny



## OGIER,

w średnim wieku. Ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić lub przysłać zawiadomienie o tem do składu szkła i kryształów pod firmą Ignacy Hordliczka przy ulicy Senatorskiej Nr 477a —3522—1—3—

---

Ktoby miał do sprzedania

## MAJĄTEK ZIEMSKI

z lasem, łąką, w ziemi dobrej, z dobrymi budynkami i inwentarzami, raczy nadesłać opis tegoż na ulicę Zakroczymską Nr domu 15, mieszkania 3. —3518—1—3—

---

## Kołnierze i Mankiety

dają się do szycia do domu, w fabryce kołnierzy i mankietów Wolfa Heklera, w domu pana Lotte, Gęsia Nr 4, na dole —3520—1—1

---

# PAROWA FABRYKA TABACZNA
# BRÜNN I GOLDSTAUB
## W WARSZAWIE,

**przy ulicy Nowolipki Nr 27,**

poleca wielki zapas:

## CYGAR, TYTONI I PAPIEROSÓW

w różnych gatunkach i na rozmaite ceny.

**Jako specjalność zas Fabryka wyrabia:**

**Tabakę do zażywania**

**Petersburską i Angielską**

przyrządzaną przez współwłaściciela Fabryki,

**byłego majstra Fabryki „Union“ dawniej Kronenberga, który jedynie posiada sztukę przygotowywania prawdziwie dobrej Tabaki,**

znanej powszechnie jako dawniejszy wyrób fabryki Kronenberga.

**Skład Główny mieści się przy fabryce**

Nabyć można w Składach p. Rosenbluma, jak również we wszystkich znaczniejszych Składach Tabacznych i Dystrybucjach. 3—8 — 1712 —

---

## AGRONOM

**z W. Ks. Poznańskiego**

lat 37 bezżenny, energiczny, który przez lat sześć praktykował jako elew w najlepszych zagranicznych gospodarstwach, a następnie przez lat dwanaście zarządzał samodzielnie większemi dobrami w Księztwie i Królestwie, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia, lub stosownie do umowy. Bliższa wiadomość Nr 16, Senatorska mieszkania 15, do godziny 11 rano. 1—3 —3475 —

---

**Dla PP. Kupców**

**Główny Hurtowy Skład**

**Zabawek**

krajowych, ruskich i zagranicznych, po cenach fabrycznych, przy **Petersburskim Magazynie.** Nowy-Świat, wprost Kopernika. 1—6 — 34 4 —

---

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 7 **został otwarty**

## Skład Zapałek Włoskich

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Panom handlującym odstępuje się rabat.

Tamże **potrzeba chłopców do roznoszenia** po ulicy z kaucją rs. 5.

1—3 — 3504 —

---

# OCZEKIWANE
## ORYGINALNE MASZYNY
## L. F. Roth'a z Wiednia

**do szycia rękawiczek**

nadeszły

**do Głównego Składu maszyn wszelkich systemów**

## LUDWIKA ROSENZWEIGA

**ul. Długa Nr 32,** wprost Hotelu Polskiego.

**Skład ułatwia nabywanie przez drobne rozpłaty**

**Nauka szycia bezpłatna.**

2—0 — 3353 —

---

## GÓRALE I GÓRALKI

**Warszawski dom kommissowy Kaucjonowany i przez Ministerjum spraw Wewnętrznych w Petersburgu zatwierdzony,** w tych dniach wysłał specjalnych agentów, celem zakontraktowania górali do robót żniwnych. Zatem WW. PP. właściciele ziemscy, którzy z domem naszym w stosunki wejść raczą, są proszeni o **wczesne zamówienia.**

Tłomackie Nr 9.

**St. Jermułowicz i S-ka.**

1—3 — 3526 —

---

**Oddział rekomendacyjny dla poszukujących pracy przy Warszawskim Domu Kommissowym.**

Ma zawsze do umieszczenia ludzi różnych zajęć i zdolności posiadających odpowiednie kwalifikacje, jako też kaucje.

Tłomackie Nr 9.

**St. Jarmułowicz i S-ka.**

1—3 — 3526 —

---

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## MASZYNA

do szycia rękawiczek, systemu **L. F. Rott,** prawie nieużywana, z odstąpieniem od ceny właściwej. — Osoby pragnące nabyć takową, raczą się zgłosić na ulicę Zielną Nr 1,—stróż wskaże. —3516—1—3

---

**SKŁAD WIN**

## BRACI KEMPNER,

**przy ulicy Długiej Nr 5, obok kościoła S-go Ducha, wprost ulicy Mostowej,**

posiada w znacznym wyborze **Wina Krymskie** i sprzedaje:

Białe wytrawne poczęwszy od rs. 1 kop. 35 za garniec lub kop. 30 za butelkę i wyżej; słodkie i czerwone poczęwszy od rs 1 kop. 50 za garniec lub kop. 35 za butelkę i i wyżej. Obstalunki z prowincji wykonywa jak najśpiesznej wskazaną drogą za zaliczeniem (Nachnahme).— Kupcom przy większych partjach odstępuje stosowny rabat. 1—12 — 3456 —

---

Do sprzedania



## para Buldogów,

oryginalnej piękności, dwa brylanty wielkie, dwa dogi i taks, także rozmaite inne psy, oraz **wyprzedaż Kanarków i Kanarzyc** niżej kosztu. — Wiadomość: hotel Litewski Nr 5, ulica Nowo-Senatorska, lokalu Nr 10 na dole: 3—3—3301—

---

## POKÓJ

obszerny, starannie umeblowany, z przedpokojem, z usługą, opałem, a na żądanie i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —3487—1—5

---

**KRADZIEŻ**

W Piątek dnia 21 t. m. o godzinie 4-tej po południu, skradziono z mieszkania przy ulicy Wspólnej Nr 4, mioszkania Nr 5, następujące przedmioty: 1. Futerko damskie podbite lisami, kryte jedwabnym rypsem; 2. Szubka czarna na wacie obszyta szopami; 3. Paltocik, (poloneza) syberynowa w paski, kieszenie i rękawy ubrane aksamitem, atłasem i frendzlą; 4) Spódnica czarna kaszmirowa; 5. Spódnica wełniana szkocka w zieloną, niebieską i czerwoną kratę. Kradzież tę popełniła o ile nam wiadomo, kobieta około lat dwudziestu kilku, blondyna, ubrana w czarną chustkę a niebieską na głowie. Ktoby dał wiadomość o wyżej pomienionej kradzieży, otrzyma **sowitą nagrodę.** 1—2 — 3537 —

---

Dnia wczorajszego wieczorem zgubione zostały

## 4 KLUCZE

w torebce skórzanej. Łaskawy znalazca zechce oddać takowe do Składu Win Wł. Dobrycza przy ulicy Senatorskiej w jak najkrótszym czasie, za nagrodą rs. 3. — 3540 —

## WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

na nadchodzący

# KARNAWAŁ

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

**Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow.** 20—0—103—

## WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH ROSLIN.

**Nowy-Świat Nr 67** naprzeciw Kopernika, **Ch. Desmasure et Comp.**; ogrodnicy z Paryża, mają zaszczyt oznajmić, iż przybyli tu z wielkim zasobem roślin kwiatowych i drzewek owocowych, jako to: **grusz, jabłoni, czereśni, śliw, moreli, brzoskwini, orzecha włoskiego, kasztana i t. p.** Gruszki i jabłka z tych drzew ważące po 4—5 funtów można oglądać w magazynie. Jest tu bogaty zbiór roślin zawsze zielonych do ozdoby salonów i ogrodów, 1500 odmian krzewów **róży kwitnącej** co miesiąc, **porzeczki** w dwóch odmianach, **maliny marokańskie** dwa razy do roku obradzające. Poleca się szczególnie **szparagi australskie,** zdatne do jedzenia w trzy miesiące po zasadzeniu, wielką kolekcję **roślin bulwiastych** oraz **cebulę** w różnych gatunkach kwitnącą corok w doniczkach lub w ogrodzie. Uskutecznia się obstalunki jak najdokładniej z opakowaniem i ekspedycją tak w kraju jak za granicę. 5—15 — 2957 —

Praktyczne i trwałe

# MASZYNY DO SZYCIA

**wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal**

W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI

**Krakowskie-Przedmieście Nr 69,**

## NAJTANIEJ

**NABYĆ MOŻNA**

„Maszyny Mansfelda, Ortha, Słupkowe Cylindrowe, Elastique dla szewców. Skład poleca 14—9 — 21530 —

# UBEZPIECZENIE ŻYCIOWE

we wszystkich kombinacjach **na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze** dla ubezpieczonych—**jasno bez żadnych zawikłań,** przyjmuje Rossyjskie Towarzystwo (wyłącznie) ubezpieczeń kapitałów i dochodów z r. 1835. Towarzystwo to **jako specjalne jest jedynem** od roku 1835 i podczas istnienia był. tut. rządowego ubezpieczenia w Królestwie nie funkcjonowało, a dopiero z początkiem r. 1878 otworzyło specjalną Jeneralną Reprezentację dla Królestwa w Warszawie (Królewska Nr 6).

Gwarancja najpewniejsza. Zasady dalekie od spekulacji. Ubezpieczeni po 5 ciu latach mają **udział w zyskach,** które w formie dywidendy za rok 1873 obliczone do wypłaty w r. 1879 w ilości 9% z rocznych składek. — Polisy mają już po 3 latach i za życia swoją realną wartość, Towarz. bowiem udziela na takowe pożyczki, lub je odkupuje. — Dla opłaty premji istnieje **3 miesięczna prawna prolongacja** po terminie.

**Stowarzyszeniom** fabrycznym, rzemieślniczym i wszelkim innym, łączącym się w celach ekonomicznych w gruppy ubezpieczeń życiowych, Towarzystwo czyni **znaczne ustępstwa** i daje dogodniejsze warunki.

Ogólna liczba wydanych polis 15 800 **na 52 miljonów rs.,** umorzonych 8,300 polis na **30 miljonów rs,** (w tej liczbie wypłacono samych pośmiertnych kapitałów za 1761 osób rs. 6,108,984). Obecny stan majątkowy Towarzystwa **rs. 5,000,000** w tem fundusz dywidendowy dla ubezpieczonych 114,000 rs, W Królestwie obecnie ubezpieczonych 650 osób na rs. 2,000,000.

Towarzystwo to nie miało nigdy żadnych zatargów z posiadaczami polis i wypłaca kapitały bez żadnych uciążliwych formalności we wszystkich wypadkach śmierci, i chociażby nawet nastąpiła z powodu chorób epidemicznych jako to: cholery, ospy, dżumy i t. p.

Ciemnych i zwodnicze nadzieje ukazujących kombinacji na dożycie i na posagi dla dzieci, tak zwanych: **«Tontinowe assocjacje»,** czyli **«Wzajemne stowarzyszenia naprzeżycie»** z reassekuracją, Towarzystwo Rossyjskie **nie wprowadza,** lecz proponuje najkorzystniejszy rodzaj ubezpieczenia na dożycie (na posagi dla dzieci), z wymienieniem ubezpieczonej summy w polisach, za opłatą daleko **tańszej** premji od wszystkich innych Europejskich Towarzystw ubezpieczeń na życie i kass oszczędności.

Bliższe informacje udzielają się bezpłatnie w Jeneralnej Reprezentacji Tow., ulica **Królewska Nr 6** naprzeciw placu kościoła Ewangelickiego. Zdolni i sumienni współpracownicy znajdą zajęcie. — Jeneralny Inspektor Towarzystwa: **Emiljan Rożejowski** 4—0—2173—

# FABRYKA KAROLA MINTERA

**zawiadamia**

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i

**innych jej wyrobów**

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

**w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,**

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256



# Piotr Śliżyński,

**udziela lekcje tańców salonowych** u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—2689

# Nasiona Koniczyny

czerwonej, białej, żółtej szwedzkiej, świerkowej, chmielowej i bokharskiej, lucerny francuzkiej, tymotki, rajgrasu angielskiego, francuzkiego, niemieckiego, włoskiego, kostrzewy łąkowej, twardej, owczej, sporku, łubinu, gorczycy, maku, tatarki, prosa, konopi, lnu, kukurydzy, marchwi, buraków cukrowych i pastewnych, brukwi, w ogóle wszystkie nasiona polne i ogrodowe, w stanie kiełkującym, jako też flance w najlepszym rodzaju, plany wszelkiej wielkości, miechy lniane i konopne po najniższej cenie, wzory i cenniki bezpłatne u

## Karola Mallon

**w Toruniu, Rynek Staromiejski Nr 302.** 3198—2—5—

# Magazyn Bonbonierek

krajowych i zagranicznych po cenach przystępnych.—Ulica Nowo-Zielna róg Królewskiej. 12—12—1354—

## SZLAFROKI

**zimowe, wiosenne i letnie od rs. 2.**

## UBRANIA

**dla panienek i chłopczyków** w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze. 7—12 — 2023 —

**Zakład wynajmu**

# Karet, Powozów

i Omnibusów spacerowych.

# Plac Warecki Nr 18,

poleca się względom Szanownej Publiczności —24466—11—0

# Kąpiele Rzymskie

**Krakowskie-Przedmieście Nr 52,** otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—17—0

## Zaszczycone złotemi medalami,

przyjmujemy **do Hafu** na wszelkich materjach: **Złotem, Srebrem i Jedwabiem;** oraz całe wyprawy do znaczenia, z pierwszej ręki, Nr domu 4, mieszkania 7, ulica Aleksandrja. 3—6—3203—

# Na Karnawał!!!

**Koszule** męzkie pranc. białe kretonowe, z webowemi gorsami, płócienne i webowe, odznaczające się staranną robotą.

**Kalesony** męzkie rypsowe, płócienne, barchanowe i flanelowe.

**Mankiety, Kołnierzyki** męzkie, damskie i dziecinne, webowe, poczwórne najmodniejsze.

**Krawaty paryzkie**

**w wielkim wyborze,** poleca skład bielizny

## J. Nathanbluta,

**Nr 22, Senatorska Nr 22,**

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

**Ceny stałe**

6—6—2245—

## Koleje Żelazne.

| | Odchodzą god. min. | Przychodzą godz. min. |
|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń.** | | |
| Kurjerski 2 klasowy | 7 5 r. | 8 50 w. |
| Osobowy 4 klasy | 11 15 r. | 5 55 p. |
| Osobowy 3 klasy. | 8 20 w. | 9 20 r. |
| **Warsz.-Bydgoska.** | | |
| Osobowy 4 klasy | 6 15 r. | 9 45 w. |
| Kurjer 2 klasy | 2 35 p. | 2 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 5 45 w. | 8 40 r. |
| **War.-Terespolska.** | | |
| Pocztowy 3 klasy | 11 23 r. | 6 40 w. |
| Kurjer 2 klasy | 3 45 p. | 1 35 p. |
| **War.-Petersburska.** | | |
| Osobowy 2 klasy | 10 23 r. | 9 20 r. |
| Osobowy 3 klasy | 5 53 w. | 4 3 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 10 33 w. | 6 43 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy.** | | |
| Tow.-osobowy | 7 6 r. | 9 14 w. |
| Pocztowy | 6 30 w. | 9 51 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla.** | | |
| Pocztowy | 1 36 p. | 3 58 p. |
| Tow.-Osobowy | 10 40 w. | 5 55 r. |
| **Obwodowa.** | | |
| Z dworca Wiedeńs. | 12 55 p. | 10 25 |

## DYSTYLARNIA PAROWA

# J. Fuchs w Warszawie,

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, jakoteż: PP. handlujących, iż regularną sprzedaż wódek słodkich, likierów, araku, cognacu etc. wstrzymaną czasowo w dniu 25 Lutego r. b. na nowo otwiera.

Trunki wymienione wydawać się będą w butelkach wielkości $^1/_{20}$, $^1/_{40}$, $^1/_{100}$ i $^1/_{200}$ wiadra.

Sprzedaż detaliczna tak wódek słodkich jakoteż spirytusu i wódek oczyszczonych, odbywać się będzie w osobnym sklepie od ulicy Brackiej pod Nr 1 nowym. 1—3 — 3493 —

## LEKCJI MUZYKI

**NA FORTEPIANIE**

udziela u siebie w domu żona urzędnika, posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego. Danielewiczowska Nr 8, mieszkania Nr 30 na dole w dziedzińcu, od godziny 11 do 3, i od 6 do 8 wieczorem. 1—5 — 3469 —

# Ważna wiadomość!!

## dla pp. Fabrykantów i Przedsiębiorców.

Zakład skór surowcowych jako też: przyjmuję wszelkie zamówienia na troki i struny różnych rozmiarów i wielkości a to po cenach bardzo przystępnych i z akuratnością wypełniam.—Z czem polecam się Szanownym Panom **Karol Kleynert i S-ka.** Czerniakowska Nr 82. 2—6 — 3249 —

# LOSOWANIE

5-cio procentowej

Rossyjskiej Pożyczki

PREMJOWEJ

**DRUGIEJ EMISSJI**

odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Marca r. b. i takową assekurować można

# po kopiejek 50,

## W KANTORZE WEKSLU

# HERMANA GELD

w Warszawie,

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 51** dom Hrabiny Stadnickiej. 1—0 — 3507 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Февраля 1879 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

**Patrz Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 43.

*Dnia 22 lutego 1879 roku.* *Sobota* *Dnia 10 (22) lutego 1879 roku.*



# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę licząc od dnia 9 (21) Kwietnia 1879 do dnia 9 (21) Kwietnia 1882 roku miejsca pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej przy wjeździe z Krakowskiego-Przedmieścia na plac Saski, około Ordonanshauzu w Warszawie od summy rs. 281 kop. 38 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs 30, i na koszta ogłoszenia rs. 18

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy licząc od dnia 9 (21) Kwietnia 1879 do dnia 9 (21) Kwietnia 1882 roku miejsce pod altanę drewnianą do sprzedaży wody sodowej przy wjeździe z Krakowskiego-Przedmieścia na plac Saski, około Ordonanshauzu w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—1 — 3371 —

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) o godzinie 11 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., miejsca w parku Aleksandrowskim na Pradze pod altanę do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców od summy rub. 200 kop. 75 na rok.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1880 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1883 r miejsce w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod altanę do sprzedaży wody sodowej, mleka pieczywa i owoców za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 2409 —

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w 1879 r. robót brukarskich w II i V oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rs. 4935.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy miejskiej, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 494 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w r. 1879 robót brukarskich w II i V oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miejskiej vadium w ilości rs. 494 i na koszta ogłoszenia rs. 26 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 2330 —

Potrzebną jest zaraz
## NAUCZYCIELKA,
posiadająca patent z ukończonych nauk i mówiąca dobrze po francuzku lub po niemiecku. Wiadomość u Harasimowicza, Krakowskie-Przedmieście Nr 11. —3508—1—2

## INSTYTUTKA
posiadająca wyższy patent, poszukuje lekcyj na godziny.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 19, w składzie papieru W-go Szyllera. —3477—1—2

## Student Uniwersytetu,
życzy udzielać lekcje w zakresie nauk gimnazjalnych.—Bliższa wiadomość w Kiosku przy Ratuszu. —3473—1—3

## Francuzkia
rodowita, do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem Kamilii Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże **Guwernantki Polki,** różnego stopnia wykształcenia, posiadające obce języki i muzykę, oraz **Guwernerowie,** poszukują pracy na stałe i na godziny. —3531—1—2

Potrzebny jest
## KORREPETYTOR,
Student Uniwersytetu, z konwersacią niemiecką, za stół i stancję. z dopłatą.—Oferty proszę składać w Red. Kurjera Warsz. pod lit. J. D. 4. —3476—1—1

## Bona Niemka,
potrzebna zaraz.—**Francuzka** życzy miejsca. Nowy-Świat Nr 2,—stróż wskaże. —3512—1—1

## Prof. G. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado), rekomenduje młodą wykształconą **Francuzkę** do lekcji na godziny, też udziela zarazem rysunku i malowania.—Potrzebna młoda **Polka** z francuzkim i muzyką za rs. 250. —3398—1—2

Żądany jest mały
**FRANCUZIK**
od 12 do 16 lat, do towarzystwa chłopca siedmio-letniego. — Tamże **Polka** z dobrym francuzkim i muzyką. znajdzie miejsce na 250 rs.—Prof. **G. de Préchamps,** ulica Długa Nr 23 (Eldorado). —3530—1—3

## Języka Niemieckiego
uczy z konwersacją Nauczyciel, ze znajomością języków: ruskiego i polskiego, tak u siebie jak i za domem, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie na dole; od godz. 1 do 3. —3513—1—6

## POMOCNIK MIERNICZY,
który w roku zeszłym służył w urzędowem miernictwie austrjackiem w Galicji, obznajomiony również z budownictwem, poszukuje posady u pp. **Jeometrów** lub **Budowniczych,** w miejscu albo na prowincji, a w ogóle jakiejkolwiek bądź **pracy!**—Adres uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 34. 3514—1—3—

## EKONOM
bezżenny, w sile wieku, energiczny, umiejący systematycznie prowadzić gospodarstwo, znajdzie pomieszczenie, lecz wymagane są dobre rekomendacje gospodarzy postępowych.—Zgłaszać się na ulicę Czystą Nr 2, w podwórzu na prawo 1-sze piętro. 3536—1—3—

## Student Uniwersytetu
Rossjanin, życzy udzielać lekcje przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Krucza Nr 13, mieszkania Nr 11, u pani Bandtke, na pierwszem piętrze w oficynie, po prawej stronie. —2929—4—4

## Maszynista
potrzebny do prowadzenia lokomobili.—Wiadomość ulica Dzika Nr 41, w godzinach przedpołudniowych. 3517—1—3—

Potrzebna jest
## Wiadomość o Osobach
pośredniczących w wyprzedaży i dostawie robót krawieckich damskich w Rossji.—Bliższą wiadomość o tym przedmiocie powziąć można w pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. 3495—1—3—

Poszukuje się
**WSPÓLNIKA**
z kapitałem od 4 do 6,000 rs., do fabryki zduńskiej, położonej za rogatką Belwederską. Tamże jest do sprzedania **6,000 łok. kw. placu** po 20 kop., przy szosie. — Wiadomość w sklepie galanterji p. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. 3509—1—2—

## DOM
do sprzedania, blisko Starego Miasta. na 8% z górą netto za rs. 28,000 —Wiadomość u rządcy zabudowań po Dominikańskich, ulica Freta, gdzie tania kuchnia. 3334—1—3—



Do sprzedania za przystępną cenę
## Garnitur Mebli
orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz **2 szafy** rozbierane, **2 lustra, stolik** do kart, **szeslong** skórą kryty i **biurko.**—Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. 3523—1—3—

## BAWARJA
Lokal restauracyjny jest do oddania pod administrację. — Wiadomość w kantorze browaru A. Lentzkiego, Grzybowska Nr 34. 3355—1—3—

**Do sprzedania:**
1) **Suknia balowa** z gazy różowej, z srebrem, przerobiona, zupełnie świeża. 2) **Popielata jedwabna** modnie zrobiona. 3) **Kaszmirowa** czarna, materją ubierana (princesse) wszystkie zupełnie świeże, na osobę dobrego wzrostu.—Obejrzeć można każdego czasu w pracowni bielizny S. Kossobudzkiej, ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 18, w oficynie na dole. 3472—1—3—

Mało na pozór znaczący
## PRZYRZĄD,
ale nadzwyczaj w gospodarstwie domowym użyteczny, przedstawiony był na ostatniej Wystawie Paryzkiej i zyskał ogólne uznanie, jest to rodzaj kropidła z przędzy lnianej lub szpagatu, na toczonym trzonku do zawieszania, służy do mycia talerzy i naczyń kuchennych, a jako w cenie bardzo przystępny dla każdego, winien by dla porządku i czystości, wyrugować dotychczasowe używane szmaty.—Jedna taka sztuka w większym nawet gospodarstwie na rok wystarczyć może.

Ceny są stosownie do wielkości i obsady. po kop. 12½, 15, 20 i 25 za sztukę. Handlującym odstępuje się rabat.—Przyrządy te, wyrabiają się w **Fabryce Szczotek**
## Aleksandra Feista,
i są do nabycia w jej Składzie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467. 3471—1—3—

Jest do sprzedania
## Sklep towarów spożywczych,
z towarem i urządzeniem.—Wilcza Nr 10. 3470—1—3—

## W dominium Sobota
w powiecie łowickim, 10 wiorst od stacji Pniewo, jest na sprzedanie 20 sztuk wołów opasowych.—O stanie ich i cenie można się dowiedzieć na miejscu. 3465—1—3—

## Wyprzedaż!!!
W Pelcowiznie za rogatką Petersburgską, na 6-tej wiorście od Warszawy, wyprzedaje się **wódka i arak** różnych gatunków, w szynku tam istniejącym po cenie zniżonej. Wyprzedaż trwać będzie do dnia 26-go tego miesiąca. 3499—1—3—

## Magle Wiedeńskie
są do sprzedania.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 22. 3488—1—3—

## Do sprzedania:
Z dóbr Tuszów, **soki** w najlepszym gatunku i **syropy** do ponczu, butelka największa rs. 1 kop. 20, najmniejsza 20 kop., **marmelady** do ciast 60 kop, **galaretki z jabłek** 60 kop. Ulica Rymarska dom hr. Zamojskiego Nr 6, mieszkania 3, od godziny 10-ej do 12-ej i od 2-ej do 6-ej. 3511—1—3—

Do sprzedania
## Poloneza aksamitna
na futrze, z okładem z szopów czarnych. Bardzo ładna i prawie nowa. — Smolna Nr 15, mieszkania 12, od 11-tej rano do 4-ej po południu. 3482—1—3—

**Do nowo otworzonego**
## Magazynu Obówia
## K. TOMASZEWSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 39, wprost skweru, potrzeba zdolnych **Czeladzi** do damskiej roboty. 3—6—2019—

Poszukuje się
## WSPÓLNIKA,
do prowadzenia korzystnego interesu z kapitałem od dwóch do 3,000 rs.—Reflektanci raczą złożyć swe adresa w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. S. L. —3378—2—3

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**
## Bolesławy Falęckiej.
gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza Panna;** oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

W sklepie kolonjalnym przy ulicy Mostowej Nr 16, nadszedł świeży
## transport Cukru
od kop. 15 i wyżej, **Herbaty, Kawy** i t. p. —3374—2—10



Do sprzedania piękny, silny, kary
## OGIER,
wyjeżdżony do pojedynki i do pary, 6 lat mający.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 5.—stangret Józef wskaże. —3373—2—0

## MASZYNA
z fabryki Rotha, do szycia rękawiczek, zupełnie nowa, z gwarancją, jest do odstąpienia.—Krucza Nr domu 13,—stróż wskaże. —3365—2—3

## RESTAURACJA
do sprzedania, przy ulicy Chmielnej pod Nr 55, gdzie można dostać cały przyrząd częściowo na wypłat, wiadomość u gospodarza. 3480—1—3—

Za niską cenę jest do sprzedania
## Garnitur Mebli
fasonu angielskiego, pół jedwabnym rypsem kryty, oraz **szesląg** safjanem kryty, orzechowy.—Ulica Ś-to-Jerska Nr 16, stróż wskaże. 3535—1—3—

Potrzebny jest zaraz
## Pokój kawalerski
**z oddzielnem wejściem, bez mebli, w środku miasta,** z przedpokojem lub bez takowego.—Adresy z oznaczeniem ceny. uprasza się nadsyłać do Redakcji Kurjera pod literą F. —3410—2—2

Żądanym jest
## Pokój
porządnie umeblowany dla kawalera, w bliskości Banku Polskiego.—Łaskawe oferty uprasza się złożyć pod lit. T. V. do Redakcji Kurjera. —3339—3—3

Do wynajęcia zaraz
## POKÓJ
z oddzielnym wejściem — Wiadomość ulica Orla Nr. 4, w szkole od godziny 3-ciej codziennie. 3182—3—3—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia
## umeblowane Mieszkanie
z fortepianem. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i osobny ogródek.—Widzieć można od godziny 11 rano, Aleje Jerozolimskie Nr 25—parter. —3376—2—3

## Sklep Wiktuałów,
wraz z Dystrybucją, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Wspólna Nr 15. 3174—3—3—

## POKÓJ
do wynajęcia przy familii od 1-go Marca suchy, przyjemny. z meblami i z usługą, lub bez takowych.—Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 17. 3152—2—2—

## Piękny Pokój
kawalerski, elegancko umeblowany, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Marca. — Wiadomość w kantorze p. Rubinrotha, róg Chmielnej i Nowego Światu, lub w biórze najmu mieszkań p. Jermułowicza przy ulicy Bielańskiej na Tłomackiem, dom Bernsteina. —3.80

## LOKAL
złożony z 5-ciu pokoi umoblowanych do najęcia od 1-go Kwietnia lub wcześniej, na kwartał i dłużej, przy alei Jerozolimskiej Nr 28 na parterze. — Obejrzeć można codziennie od 10 tej z rana do 2-gie. 3192—3—3—

Przy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia umeblowany
## POKÓJ
z przedpokojem.—Wiadomość na miejscu stróż wskaże. 3236—3—3—

Wynajmuje się zaraz do 8 Lipca r. b.
## LOKAL
**suchy i ciepły,** na pierwszem piętrze od frontu z balkonem, składający się: **z 6 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wodociągiem i zlewem, Spiżarnia. Wygódka, Piwnica i Drwalnia,** lub 4 Pokoje stosunkowo taniej. Lokal powyższy ma 2 wejścia: paradne i przez kuchnią. nadto rozkład taki może służyć i dla kilku kawalerów Wiadomość na miejscu, ulica Daniłowiczowska Nr 4 nowy. Stróż wskaże. 3—3—3096—

Wilcza ulica Nr 17 róg Marszałkowskiej, do najęcia od 1 go kwietnia r. b.
**LOKAL**
salon, 3 duże pokoje, przedpokój i kuchnia za 400 rs. rocznie oraz od Ś-go Jana będą do najęcia dwa piękne i obszerne lokale.—Ceny umiarkowane. Wiadomość u gospodarza do 10 z rana i od 3 do 6 po południu. 3347—2—6

Jest do sprzedania
## Sklep Wiktuałów
Pańska Nr 46. 3212—3—3—

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej Nr 22 nowy
## Dwa Sklepy,
stanowiące obecnie jedną całość. wraz z przyległym pomieszkaniem—**LOKAL** na 1-m piętrze od frontu: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia. —3332—2—3

Z powodu objęcia gospodarstwa rolnego odstępuje się od Wielkiejnocy lub zaraz
## korzystny Sklep
**z pokojem,** w samym centrum miasta, z obrotem rocznym około 12.000 rs. detalicznej sprzedaży.—Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa, przy ulicy Trębackiej Nr 9 dom dawniej Szteinkielera. 2971—6—6—

## Sklep
niewielki z mieszkaniem. żądanym jest od Wielkiejnocy przy ulicy Freta — Wiadomość uprasza się na ulicę Oboźną, domu Nr 3, na 2-m piętrze, środkowe drzwi. między godz. 2 a 3 południu. —3194—3—3

W dniu 15 b. m. zaginął
## PIES
ponter, maści żółtej z takąż obróżą: kto da znać o nim lub odprowadzi pod Nr 15, na ulicę Żórawią do właściciela domu, otrzyma stosowną nagrodę. — Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 3214—3—3—

W fortecy Brześć Litewski u kanonika wojennego szpitala Filipa Andrzejewskiego dnia 3 (15) b. m. skradzione zostały
## listy pięcio-procentowe
Cesarskiago Banku 1860 roku na 1000 rs. za Nr 60,078, 60,079, 84,315, 85,587, 85,830 i 87,547; na 500 rs. Nr 49,117; na 150 rs. za Nr 64,237, 64,238 i na 100 rs. 201,140 i 201141.—Uprasza się Szanownych pp. właścicieli kantorów wekslowych o zwrócenie uwagi przy wymianie na wyżej wymienione numera. 3223—3—3—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.